

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 153 (10 324)

Poznań, piątek 8 lipca 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

Ćwiczenie wojsk Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa, w południowej części Morza Bałtyckiego zostało przeprowadzone ćwiczenie sztabów operacyjnych i sił floty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Ćwiczeniem kierował naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego — marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow.

Ćwiczone zagadnienia wspólne działań flot podczas wykonywania wspólnych zadań.

Ćwiczenie wykazało wzrost poziomu wyszkolenia operacyjno-taktycznego sztabów, wysoką jakość szkolenia specjalnego i przygotowania morskiego jego uczestników. Stworzyło ono warunki dalszego umacniania wspólnoty bojowej bratnich armii. (PAP)

Spotkanie w Charkowie

Program przyspieszenia budowy gazociągu orenburskiego

W Charkowie, na Ukrainie rozpoczęło się spotkanie koordynacyjne posiedzenie pełnomocników rządów krajów socjalistycznych, wspólnie budujących gazociąg orenburski. Przedstawiciele Bułgarii, Polski, CSRR, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR mają uzgodnić program przyspieszenia ukończenia tej międzynarodowej magistrali, rozciągającej się na dystansie 2700 km.

PAP

OMÓWIENIE WSPÓLNEGO DOKUMENTU POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEGO ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

Kancelarz RFN w Kanadzie

W środę późnym wieczorem do Vancouver przybył kanclerz RFN — Helmut Schmidt. W czasie 5-dniowej wizyty w Kanadzie szef rządu niemieckiego przeprowadzi rozmowy z premierem Pierre Elliotem Trudeau na temat dwustronnej współpracy gospodarczej i problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Po zakończeniu wizyty w Kanadzie Schmidt uda się do Waszyngtonu na rozmowy z prezydentem USA Jimmy Carterem. (PAP)

Wystawa o Leninie

W Centralnym Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie otwarto w czwartek nową wystawę „Lenin i Październik w dziełach sztuki”. Ekspozycja poświęcona jest 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zgromadzone na niej przeszło 120 prac wybitnych radzieckich i zagranicznych malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Po Moskwie wystawa zostanie pokazana za granicą.

Obrady III zespołu partyjno-rządowego

Doskonalenie kierowania rozwojem produkcji rolnej

III Zespół Partyjno - Rządowy ds. Rezerw i Możliwości Dalszego Przyspieszenia Rozwoju Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej obradował wczoraj w Warszawie wraz z Komisją Gospodarki Żywnościowej KC PZPR. Tematem obrad były podstawowe problemy doskonalenia kierowania rozwojem produkcji rolnej ze szczególnym uwzględnieniem gmin. Zadania stawiane rolnictwu w zakresie dalszego wzrostu produkcji rolnej oraz zachodzące na wsi przemiany społeczne i ekonomiczne wymagają, zdaniem uczestników obrad, dalszego doskonalenia organizacji zarządzania rolnictwem.

W dyskusji podkreślano, że w zarządzaniu rolnictwem oraz gospodarką żywnościową szczególne znaczenie ma doskonalenie metod planowania: gminne programy intensyfikacji produkcji rolnej oraz wieloletnie i roczne plany społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Podstawą dla wielu

działań powinny być również plany przestrzennego zagospodarowania wsi.

W doskonaleniu koordynacji spraw związanych z rozwojem produkcji rolnej w gminie za niezbędne uznano pogłębianie współdziałania spółdzielczości wiejskiej, kółek rolniczych i zakładów przemysłu rolno-spożywczego w rozwijaniu gospodarstw specjalistycznych i chłopskich ze spółów produkcyjnych oraz różnorodnych powiązań kooperacyjnych, które zapewniają możliwość szybkiego wzrostu produkcji towarowej poprzez lepsze wykorzystanie rezerw gospodarstw rolnych oraz stosowanie nowoczesnej techniki i technologii w produkcji rolniczej.

Istotną rolę mają w tym względzie do spełnienia także wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego.

Duże pole działania w domyślnej realizacji ogólnopolskiego planu intensyfikacji i unowocześniania produkcji rolnej — podkreślono w

dyskusji — ma samorząd rolniczy. Szczególną rolę ma on do spełnienia w rozwoju gospodarki żywnościowej przez lepsze wykorzystanie ziemi, sprzyjanie szybszemu upowszechnianiu intensywnych form gospodarowania, zapewniających wzrost wydajności i wysoką towarową produkcję rolną.

Wskazywano także na rolę uświadomionych przedsiębiorstw rolnych w rozwoju całego rolnictwa, zarówno przez zaopatrywanie rolników indywidualnych w środki produkcji pochodzenia rolniczego jak i rozwijanie różnorodnych związków kooperacyjnych, usług produkcyjnych, podejmowanie wspólnych inwestycji, czynów społecznych itp.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski. Obecny był wicepremier — Longin Cegiełski. (PAP)

„Cicha dyplomacja” w Belgradzie

W centrum kongresowym „Sava”, odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne uczestników spotkania przygotowawczego Belgrad — 77.

Po krótkiej dyskusji przedstawiciele 9 państw neutralnych i niezaangażowanych Europy zaproponowali, by przejść do rozmów nieformalnych i w nich szukać wyjścia z trudności, jakie zarzuciły się na obecnym etapie przygotowania zasadniczego spotkania, mającego odbyć się jesienią br. w Belgradzie. Wniosek został przyjęty.

Zgodzono się również na od-

wołanie kolejnego posiedzenia redakcyjnej grupy roboczej.

Godziny popołudniowe i wieczorne wypełniły więc spotkania nieformalne, na których szukano kompromisowego wyjścia do dalszego przebiegu prac spotkania przygotowawczego. Aktywny udział w tych nieformalnych spotkaniach brali przedstawiciele krajów neutralnych i niezaangażowanych Europy.

Trzeba dodać, że rozmowy między uczestnikami spotkania przygotowawczego toczyły się na dal w rzeczowej atmosferze.

PAP

Komentarz — na str. 2.

W Koninie

Obrady komitetu święta „Trybuny Ludu”

Wczoraj w Koninie pod przewodnictwem kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierza Rokoszewskiego obradował Główny Komitet Obchodów Święta „Trybuny Ludu”. Odbędzie się ono będzie w tym roku w Warszawie, Kaliszu, Koninie i Poznaniu. Stan przygotowań do tej tradycyjnej już imprezy orzeczli członkowie komitetów organizacyjnych.

Omówiono również propozycje imprez sportowych, które w czasie święta w Poznaniu, Koninie i Kaliszu zaprezentuje Warszawa. (woj)

Gdańska rafineria w pełni gotowa

Z momentem przekazania do eksploatacji ostatnich instalacji bloku olejowego, zakończona została trwająca pięć lat budowa gdańskich zakładów rafineryjnych.

Gdańskie Zakłady Rafinierii nie stanowią inwestycji o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej. Przetwarzając 3 mln ton ropy rocznie, produkują one będą 20 procent wytworzonych w Polsce paliw płynnych i 50 procent olejów silnikowych oraz wiele innych produktów, z czego część przeznaczona będzie na eksport.

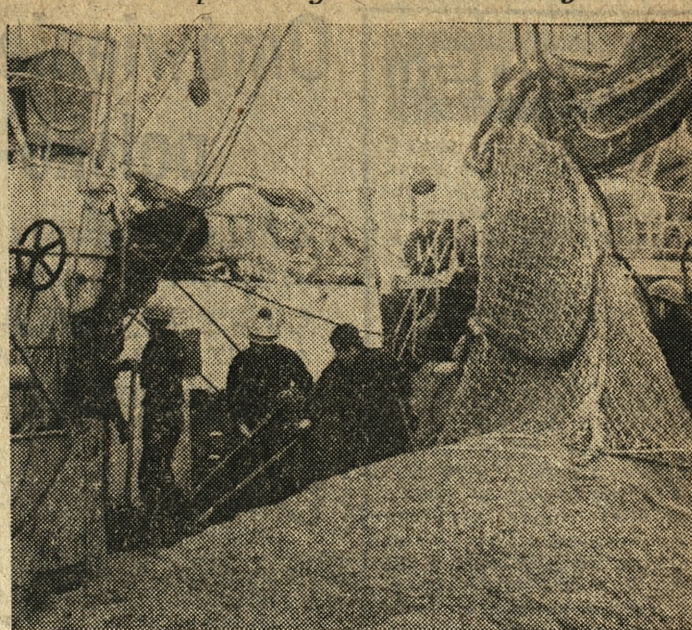
Rafineria powstała w ścisłym powiązaniu z bazą paliwową Portu Północnego, z którą łączy ją rurociągi do przesyłania importowanej ropy i eksportowanych produktów gotowych.

Istotnym składnikiem rafinerii i wyznacznikiem jej nowoczesności jest, zbudowany kosztem 500 mln złotych, system ochrony środowiska. Jak do tej pory nie stwierdzono w pobliżu i na terenie zakładów przekroczenia dopuszczalnych norm zanieczyszczenia powietrza.

W budowie zakładów uczestniczyli liczące 7 000 osób ekipy 40 przedsiębiorstw z całego kraju. Koszt budowy rafinerii wyniósł ponad 12 mld zł. Wydatki te zostały już w znacznej części zrekompenzowane dotychczasową produkcją. Przewiduje się, że pełna amortyzacja nastąpi już w roku 1979.

Na uroczystość związaną z zakończeniem budowy, która odbyła się wczoraj w Gdańsku, przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania. (PAP)

Polskie połowy na Antarktydzie



Maleńki raczek zwany krylem robi światową karierę jako nowe źródło tak poszukiwanego obecnie białka. Ten skorupiak o długości do 8 cm składa się w 13 do 18 procentach z białka, zawiera też witaminy A i B przy znacznej zawartości tłuszczu i innych składników. Niedawno powrócił do kraju druga polska wyprawa antarktyczna, w której obok statku naukowo-badawczego Morskieskiego Instytutu Rybackiego „Profesor Siedlecki” wzięło udział kilka jednostek rybackich przywożąc do kraju wiele ton cennego kryla.

Na zdjęciu: wysypywanie złowionego kryla na pokład statku m/t „Manta”.

CAF — fot. — Kołodziej

OCENA DOŚWIADCZEŃ I REZULTATÓW DZIAŁALNOŚCI KOMISJI RAD NARODOWYCH I NOMINACJE AMBASADORÓW I NADANIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO

Posiedzenie Rady Państwa

W Belwederze odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Państwa, na którym dokonano oceny doświadczeń i rezultatów działalności komisji rad narodowych. Rada Państwa stwierdziła, że nowa dwustopniowa struktura rad narodowych wpłynęła korzystnie na rozwój demokracji socjalistycznej.

W coraz szerszym zakresie komisje rad narodowych wypełniają powierzone im funkcje kontrolne, opiniotwórcze i wnioskodawcze, wzrasta ich aktywność i systematyczność w realizacji zadań. Obejmują one obecnie społecznym oddziaływaniem sprawy o większym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego województw, miast i gmin. Rozwijają się praktyka planowania

i realizacji wspólnych zadań łączonych przez różne komisje tej samej rady narodowej oraz wzrasta zasięg pomocy udzielanej przez komisje WRN komisjom rad stopnia podstawowego.

Duże znaczenie społeczne mają posiedzenia wyjazdowe, umożliwiające bezpośrednią konfrontację badanych zagadnień z zainteresowanymi środowiskami oraz wymianę doświadczeń z innymi ogniwami społecznymi, w zakresie rozwiązywania problemów istotnych dla rozwoju danego terenu i coraz lepszego zaspokajania potrzeb jego ludności.

Dla aktywizowania i doskonalenia pracy komisji istotne znaczenie ma wpływ, jaki wywierają na nie prezydja rad narodowych, koordynując ich plany pracy, dokonując okresowych analiz pracy komisji oraz sprawując nadzór

Dokończenie na str. 2

V Międzynarodowy Konkurs Lutniczy 17 skrzypiec w finale

17 (spośród 103 dopuszczonych do drugiego etapu) skrzypiec zostało wczoraj zakwalifikowanych przez jury V Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego — do finałowej rozgrywki. Przesłuchania tych instrumentów w trzecim etapie — polegające tylko na ocenie ich brzmienia — odbędzie się w warunkach kameralnych (dzisiaj o godz. 19 w Sali im. M. Groblichy w Muzeum Instrumentów Muzycznych przy Starym Rynku) oraz w dużej sali koncertowej (jutro, także o godz. 19 w auli UAM).

Pierwszego dnia Michałowi Grabarczykowi grającemu na poszczególnych skrzypkach akompaniować będzie pianista, w sobotę zaś — orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Renarda Czajkowskiego. Przesłuchania te, jak już informowaliśmy, dostępne są dla publiczności.

Zgodnie z konkursowym regulaminem, testy dźwiękowe wykonywane będą przez skrzypka odrodzonego od

stołu jurorów parawanem, ponadto członkowie komisji nie mają już dostępu do instrumentów. O kolejności nagród i wyróżnień V MKL do wiemy się w najbliższą niedzielę; zdecydować o niej łączna suma punktów zdobytych w II i III etapie.

Przypomnijmy przy okazji, iż w nowej siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego — organizatora Konkursu Wieniawskiego — przy ul. Świętojańskiej 7 czynne są wystawy: sprzętu lutniczego oraz ludowych instrumentów i rzeźb o tematyce muzycznej.

Duże zainteresowanie wśród melomanów Poznania, a także licznych gości i obserwatorów konkursu wywołał wczorajszy koncert symfoniczny w auli UAM. Dwoje młodych poznańskich skrzypków, kandydatów na listopadowy konkurs skrzypcowy im. H. Wieniawskiego: Małgorzata Młyniak i Piotr Milewski wykonali z zespołem filharmoników koncerty H. Wieniawskiego i K. Szymanowskiego. (wig)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Sesja polsko-węgierska

W Budapeszcie rozpoczęły się wczoraj obrady XV sesji polsko-węgierskiej stałej komisji współpracy gospodarczej. Uczestnicy sesji dokonają oceny przebiegu i rozwoju współpracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu za okres od poprzedniej sesji w ubiegłym roku.

Wystawa o Leninie

W Centralnym Muzeum Rewolucji ZSRR w Moskwie otwarto w czwartek nową wystawę „Lenin i Październik w dziełach

sztuki”. Ekspozycja poświęcona jest 60 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zgromadzone na niej przeszło 120 prac wybitnych radzieckich i zagranicznych malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Po Moskwie wystawa zostanie pokazana za granicą.

Porozumienie ZSRR — USA

W stolicy USA toczą się obrady amerykańsko-radzieckiej komisji mieszanej do spraw współpracy naukowej i technologicznej. Komisja ta została powołana na podstawie umowy zawartej między oboma krajami w 1972 r. na okres 5 lat.

Festiwal filmowy w Moskwie

Wczoraj w kremlińskim Pałacu Zjazdów otwarto X Międzynarodowy Festiwal Filmowy, odbywający się pod hasłem „O humanizacji sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami”. Tegoroczny festiwal jest jedną z głównych imprez kulturalnych w

ramach obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

K. Waldheim w Paryżu

Wczoraj przybył do Paryża z 2-dniową wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ K. Waldheim. Prezydent Francji V. Giscard d'Estaing przyjął wczoraj K. Waldheima. Podczas rozmowy do konano przeglądu sytuacji na świecie.

Wysłano „Kosmos-925”

W ZSRR wysłano wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi z serii „Kosmos” — z numerem 925. Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Funkcjonuje ona bez zakłóceń.

Ucieczka na Tajwan

Agencja Reutersa donosi, iż wczoraj na Tajwan zbiegł 41-letni chiński pilot Fan Juan-jen, dowódca eskadry myśliwców. Odbijał on lot nad prowincją Fukien, a następnie wylądował na Tajwanie. Według informacji agencji UPI, zbiegły lotnik chiński miał przy sobie ważne materiały wywiadowcze i dokumenty.

Zginęły 4 osoby

Katastrofa autobusowa pod Krosnem

Wczoraj w miejscowości Pustyni w woj. kroszeńskim wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Autobus PKS — „Jelcz” jadący z Krosna do Brzozowa na obustronnie zwanym odcinku drogi stoczył się z 7-metrowej skarp, przewracając się na dach. W wypadku tym 4 pasażerów poniosło śmierć, a mianowicie: 64-letni Jan Boczar, mieszkający w Iskrzyni, 33-letni Stanisław Haduch z Jasła, 53-letni Jan Paszkiewicz z Głowińki i 50-letni Kazimierz Gadowski z Brzozowa. 5 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala. (PAP)

od GŁOSY

Bywa i między sąsiadami w jednym domu, iż żyją długie lata obok siebie, pozornie nieźle się znają, ich dzieci się przyjaźnią — dopiero jednak jakieś szczególne wydarzenie umysłowi im głębię sens łączących ich stosunków. W bliskim nawet sąsiedztwie odkrywają się prawdziwego przyjaciela, na którego można liczyć.

Podobna refleksja nasunęła się na pewno niejednemu z nas w dniach polskiej wizyty partyjno-państwowej w Czechosłowacji. Na ogół podobne wydarzenia tym bardziej pobudzają wyobraźnię, wywołują emocje — im odleglejsze, a nawet egzotyczne są strony, w jakie udają się przedstawiciele naszego narodu i państwa. Tym razem było to odwieczny tuż „za miedzą”, u bezpośrednich sąsiadów — mimo to ukazały naszych przyjaciół w nowym świetle, umysłowi nam, iż wprawdzie nieźle się znamy, ale przecież wiele we wzajemnych stosunkach możemy jeszcze ulepszyć.

Długo znamion symbolu nabiera fakt, iż w czasie rozmów przywódców obu narodów jeszcze raz podkreślono potrzebę przyspieszenia prac nad przygotowaniem nowego, obszernego słownika polsko-czechosłowackiego. Fakt to pozornie drobny wśród ważkich realiów współpracy w rozlicznych dziedzinach gospodarki — w gruncie rzeczy jednak ogromnie istotny. Aby bowiem żyć z sobą blisko na co dzień — trzeba się bezbłędnie rozumieć. W przenośni i dosłownie.

KM

Nie kombinat, a zakład

We wczorajszej informacji o wykonaniu planu półrocznego w pożałunkowo przemyśle, znalazła się nieścisłość. Planu nie wykonał gnieźnieński zakład produkcyjny „Zrembu”, a nie cały kombinat Maszyn Budowlanych „Zrembu”, który zadania zrealizował. Przepraszamy. (—)

Omówienie wspólnego dokumentu polsko-czechosłowackiego

O DALSZY ROZWÓJ I POGŁĘBIENIE WSPÓŁPRACY MIĘDZY POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ A KOMUNISTYCZNĄ PARTIĄ CZECHOSŁOWACJI, MIĘDZY POLSKĄ RZECZĄPOSPOLITĄ LUDOWĄ A CZECHOSŁOWACKĄ REPUBLIKĄ SOCJALISTYCZNĄ, O UMCOCNIENIE PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODEM POLSKIM A NARODAMI CZECHOSŁOWACJI.

Delegacje partyjno-państwowe Polski i Czechosłowacji w czasie rozmów prowadzonych w Pradze od 4 do 6 lipca 1977 r., zgodnie stwierdziły, że w ciągu minionych ponad 30 lat, a zwłaszcza w ostatnim okresie, umocniła się przyjaźń między narodami Polski i Czechosłowacji, szeroko rozwinęły się stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach. Pomyślny rozwój wzajemnej współpracy, ściśle sojusznice związki obu krajów z ZSRB i z innymi bratnimi krajami socjalistycznymi w znacznej mierze przyczyniły się do osiągnięcia przez narody Polski i Czechosłowacji, w historycznie krótkim okresie po II wojnie światowej, powonnych sukcesów w budownictwie socjalistycznym.

Dokument podkreśla dalej, że przywódcy PZPR i KPCz, PRL i CSRS zgodnie stwierdzili, iż trwała podstawa a równocześnie niezbędnym warunkiem pomyślnego i wszechstronnego rozwoju stosunków między obu krajami jest idea jedności i szeroka, braterska współpraca między PZPR i KPCz, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Wyrażono głębokie zadowolenie z pomyślnie rozwijających się, opartych na ścisłej, braterskiej współpracy między PZPR i KPCz, szerokich kontaktów między narodami Polski i Czechosłowacji we wszystkich dziedzinach.

nastąpił dalszy rozwój polsko-czechosłowackich stosunków ekonomicznych oraz osiągnięto znaczny postęp w rozwiązywaniu szeregu problemów. Do tymczasowego rozwoju oraz konsekwentna realizacja opracowywanych przedsięwzięć pozwalają oczekiwać przekroczenia założeń wieloletniej umowy handlowej na lata 1976—1980.

We wspólnym dokumencie PRL i CSRS potwierdziły, że fundament ich polityki zagranicznej pozostaje stałe umacnianie jedności, zwartości i siły wspólnoty państw socjalistycznych. PRL i CSRS będą nadal umacniać organizację Układu Warszawskiego. Podkreślono epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz doświadczenia KPZR dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Delegacje omówiły aktualne problemy międzynarodowe, stwierdzając pełną zgodność stanowisk. Podkreślono, że mimo złożoności obecnej sytuacji międzynarodowej utrwała się tendencja do odprężenia i rozwoju współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wysoko oceniono konsekwentną, aktywną politykę ZSRB na rzecz wprowadzania w życie pokojowego programu KPZR.

PRL i CSRS — czytamy w dokumencie — będą nadal dążyć do konsekwentnej i pełnej realizacji zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz zdecydowane są przyczyniać się do owocnego i konstruktywnego przebiegu obrad spotkania belgradzkiego.

PRL i CSRS wyraziły przekonanie, że interesy bezpie-

czeństwa i pokoju wymagają zgodnych, konstruktywnych wysiłków wszystkich państw. W dokumencie wskazano na pilną konieczność zahamowania wysiłku zbrojeń i wkrócenia na drogę rozbrojenia. Oba kraje opowiedziały się za szerokim rozwojem wzajemnie korzystnej ogólnoeuropejskiej współpracy w dziedzinie ekonomicznej, wymiany technologii, wzajemnej wymiany informacji naukowo-technicznych.

W końcowej części dokumentu podkreśla, że PZPR i KPCz przywiązują szczególne znaczenie do umacniania jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu. W tym też duchu będą nadal prowadzić pryncypialną walkę z wszelkimi przejawami oportunistu, rewizjonizmu, antykomunizmu i antyradzieckości.

Delegacje partyjno-państwowe PRL i CSRS z głębokim zadowoleniem stwierdziły, że przeprowadzone rozmowy były bardzo pożyteczne, a ich wyniki przyczyniają się do dalszego pogłębienia braterskiej współpracy między PZPR i KPCz, między PRL i CSRS, między narodami obu krajów, a także do umocnienia wartości całej wspólnoty państw socjalistycznych z korzyścią dla spraw socjalizmu i pokoju na świecie.

Dokument podpisali Edward Gierek i Gustav Husak.

PAP

Na polach zaczął się ruch Obkoszanie rzepaku i intensywne zwalczanie stonki

Mimo przekropnej ostatnio pogody w wielu rejonach Wielkopolski rozpoczęło już koszenie rzepaku, czyli tzw. małe żniwa. Pierwsze do tych prac przystąpiły państwowe gospodarstwa rolne, w woj. poznańskim — Kombinat Rybno Wielkie, w konińskim — Maliniec, w leszczyńskim PGR Henrykowo. W wielu jednak gospodarstwach, gdzie rzepak dojrział, trwa obkoszanie plantacji systemem dwufazowym. W tym roku tylko w gospodarstwach, należących do Zjednoczenia PPGR jest do sprzątnięcia prawie 16 000 hektarów rzepaku.

Ostatnie opady, które opóźniły nieco prace żniwne, są bardzo korzystne dla okopo-

wych. Sprzyjają także wypielaniu się kłosów zbóż jarych. Największy kłopot dla rolnictwa stanowi obecnie stonka ziemniaczana, która opanowała plantacje na znacznych obszarach. Zanim więc nastąpią prace żniwne, trwa intensywne zwalczanie tego szkodnika, który w ciągu paru dni może zniszczyć uprawy ziemniaczane.

Przewiduje się, iż sprzęt rzepaku zbierze się z koszeniem jęczmienia ozimego, to zboże bowiem bardzo szybko dojrzeje. Jeżeli pogoda nie pokrzyżuje planów, do zbioru jęczmienia rolnictwo przystąpi już na przełomie obecnego i przyszłego tygodnia. (zd)

Nowy banknot: 2000 zł



Z dniem 11 lipca br. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowy banknot o wartości nominalnej 2000 złotych. Na przedniej stronie banknotu widnieje wizerunek Mieszka I, a na stronie odwrotnej — Bolesława Chrobrego.

Banknot 2000 zł z wizerunkami twórców państwa polskiego zamknięcia serii nowych banknotów, obrazującą sylwetki Polaków związane z historią kraju od momentu powstania państwa, aż do odzyskania wolności po okupacji hitlerowskiej.

Projektantem banknotu jest artysta grafik Andrzej Heidrich.

PAP

KRONIKA DNIA

WSPÓŁPRACA TPP-R I RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Podpisane zostało porozumienie o współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z RSW „Prasa — Książka — Ruch”, przewidujące dalsze rozszerzenie współdziałania jeszcze szerszej populacji wśród naszego społeczeństwa osiągnięć Kraju Rad i polsko-radzieckiej współpracy. Temu celowi służyć będą m. in. wydawane książki, organizowane imprezy, odczyty, wystawy, konkursy i spotkania. Tegoroczne, 60 rocznica Rewolucji Październikowej.

W związku z 30-leciem RSW „Prasa — Książka — Ruch” kilkudziesięciu jej działaczy otrzymało złote honorowe odznaki TPP-R. (PAP)

FAMA—77 ROZPOCZĘTA

W Świnoujściu spektaklem „Łaźni” Majakowskiego w wykonaniu aktorów Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie, zainaugurowany został wczoraj XII Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej — „FAMA-77”. Jest to największa impreza studenckiego lata kulturalnego roku 1977. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

nad zalatwianiem zgłaszanych przez nie wniosków. Szczególnie pozytywnym zjawiskiem jest koordynowanie działań komisji z daniami i kierunkami pracy rady narodowej, przyczynia się to nie tylko do pełniejszej realizacji funkcji samej rady, ale też do aktywizacji pracy komisji, zapewnijac spójność funkcjonowania terenowego systemu przedstawicielskiego. Jednocześnie Rada Państwa wskazała na nie wykorzystane jeszcze w pełni przez komisje rad narodowych rezerwy, których uruchomienie pozwoliłoby na dalsze wzbogacenie ich prac oraz zwiększenie ich skuteczności.

Ponadto Rada Państwa:

- mianowała ambasadorami nadzwyczajnymi i pełnomocnymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: w Republice Wenezueli — Henryka Sobieskiego, w Republice Gwinei — Jana Krzywickiego; w Republice Singapuru — Karola Rodka (będzie on pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Indonezji, na które został mianowany 16 września 1976 r.); w Demokratycznej Republice Somali — Wacława Klimasa (będzie on pełnił tę funkcję obok stanowiska ambasadora PRL w Zjednoczonej Republice Tanzanii, na które został mianowany 19 lipca 1976 r.);
- uwzględniła prośby 41 osób o nadanie obywatelstwa polskiego. (PAP)

Śmierć taternika z Poznania

W rejonie Doliny Spadowej w Tatracach poniósł śmierć 28-letni taternik z Poznania Michał Edmund Giesmann.

Wraz z kolegą pokonywał on grani między Białczańską Przełęczą a Niżnymi Rysami. Jak przy puszcza GPR, Giesmann musiał się pośliznąć na mokrej skale, spadł na płat śniegu i zsunął się po nim około 300 metrów w dół. Towarzysz wyprawy nawet nie zdążył zauważyć co było przyczyną upadku.

Dzięki zastosowaniu śmigłowca, szybko podjęto akcję ratunkową. Ponieważ wypadek wydarzył się w trudnym do ładowania miejscu, zastosowano desant pod wodzą ratownika Wojciecha Bartkowskiego. Niestety stwierdził on, że taternik nie żyje. (PAP)

Telefony SOS

- Przy ulicy Kilińskiego w Śreźnie, jadący nieostrożnie motocykl „Panonia” zderzył się wozem z samochodem „Fiat”. Motocyklista doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.
- Również w szpitalu zatrzymano pięcioletnie dziecko z Piaszkowa (gmina Szamotuły). Dziecko wybiegło na drogę wprost pod koła samochodu „Żuk”.
- Na skrzyżowaniu ul. Garbary z Wodną w Poznaniu, kierowca „Warsawy” nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z „Nysą”. Kierowca samochodu osobowego odniósł rany.
- Autobus „Jelcz” najechał w okolicy ul. Solnej w Poznaniu na „Fiat 125p”. Kierowca „malucha” doznał w wypadku skrecenia kręgosłupa.
- Także w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej, pod koła nadjeżdżającego „Moskwicza” wbiegł 28-letni mężczyzna. Został poważnie potłuczony i przebywa w szpitalu. (len)

Belgrad — 77

Zasoby i deficyty dobrej woli

Wczorajsze posiedzenia plenarne i redakcyjnej grupy roboczej belgradzkiego spotkania przedstawicieli państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, trwały bardzo krótko. Stało się to konieczne, ponieważ w rezultacie stanowiska niektórych delegacji zachodnich pracom spotkania belgradzkiego groziło cofnięcie się do punktu wyjścia w dniu jego rozpoczęcia — 15 czerwca br. Próby narzucania przez niektóre delegacje swego stanowiska w sprawie formuły spotkania zasadniczego zagrażają zastojem w dążeniu do znalezienia rozwiązań kompromisowych, możliwych do zaakceptowania przez wszystkie strony.

Sytuacja, jaka powstała w Belgradzie w ostatnich dniach, poświęcając wiele miejsca również zachodnie agencje informacyjne. Niektóre z nich — np. France Presse — wiążą tę sytuację z pobylem w Belgradzie na początku tygodnia amerykańskiego senatora, członka wspólnej komisji Kongresu i Białego Domu d.s. KBWE, Roberta Dole'a. Spotkał się on tam m. in. z przedstawicielami USA i ZSRB oraz wystąpił na konferencji prasowej, prezentując w agresywnej formie amerykańską stanowisko na temat formuły jesiennego spotkania belgradzkiego. Wypowiedzi Dole'a odbiegały tak wyraźnie od tonu, jakiego używa się w sali obrad centrum „Sawa”, iż obserwatorzy odnosili wrażenie, że jedna ze stron wypowiada poza obradami to, co po prostu nie mieści się w ramach dyplomatycznych obyczajów.

Panuje opinia, że pobyt senatora Dole'a wpłynął także na wycofanie się delegacji USA z poparcia, udzielonego propozycji Szawcarii, dotyczącej tzw. scenariusza przebiegu jesiennego spotkania. Wśród uczestników aktualnych obrad panowała opinia, że propozycja ta stworzyła dogodną szansę przyspieszenia uzgodnień w sprawie przebiegu tego spotkania. Do dorobku spotkania przygotowanego zaliczone również ocenione jako konstruktywne, poprawki Polski i Rumunii do projektu porządku dziennego, przedstawionego przez grupę europejskich krajów neutralnych i niezaangażowanych. Jako krok naprzód uznano także propozycję delegacji RFN, popartą przez delegacje państw socjalistycznych, w sprawie sposobu omówienia jesienią problemów bezpieczeństwa i współpracy w rejonie Morza Śródziemnego. W tej sytuacji, gdyby w Belgradzie rzeczywiście powrócono do punktu wyjścia, powstałby wymierne straty tam, gdzie zarysowała się zbieżność stanowisk.

Obecny okres „cichej dyplomacji” powinien posłużyć wyrównaniu deficytu dobrej woli ze strony niektórych delegacji zachodnich. Wszystkie sprawy można omówić i uzgodnić, ale jedynie w konstruktywnej i rzeczowej atmosferze, której nie sprzyjają próby narzucania innym stanowiska jednej, czy kilku delegacji.

ANDRZEJ RAYZACHER

Koniec ochłodzenia

Fala chłodu zamiast zapowiadanych upałów pojawiła się nad Europą dość niespodzianie. Utworzył się skomplikowany układ niżowy, który przyniósł chłody i deszcze. Na szczytach ochłodzenie zaczęła ustępować. Najniżniejszy był 6 lipca, kiedy to temperatury we wschodniej Polsce dochodziły zaledwie do 14—15 stopni. W centrum kraju było około 17—19 stopni.

W całej Polsce wstąpiły długotrwałe i obfite deszcze.

Gwałtowne i silne ochłodzenie w początkach lipca w naszym kraju klimatycznych zdarzeń się co kilka lat. Linowe chłody wystąpiły m. in. w 1874, 1970, 1966.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 8 do 11 lipca, poprawę pogody. Początkowo do 9 bm. będzie zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami, zwłaszcza na południu. Mogą wystąpić także lokalne burze. Temperatury maksymalne spadziawie w granicach 18—23 stopni. 10—11 bm. spodziewany wzrost temperatury w granicach 20—25 stopni, lokalnie nawet więcej. Spodziewane są umiarkowane opady i lokalne burze. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, możliwe przelotne opady deszczu i burze.

Temperatura minimalna 12 stopni, maksymalna 19 stopni. Wiatr słaby i umiarkowane z kierunków północnych.

Wczoraj o godz. 17 notowane następujące temperatury: w Poznaniu 16 stopni, w Kaliszu 17 stopni, w Lesznie 17 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 748,6 mm.

Polskie realia (XVI)

To już było

Do realiów polskich należy i to, że wciąż nie brak nam zewnętrznych nieprzyjaciół naszego niepodległego bytu państwowego, a wrogów naszej socjalistycznej państwowości w szczególności. Także wśród nas żyją przeciwnicy naszych narodowych dążeń społecznych i politycznych. Coraz bardziej marginalni dla nurtu życia w Polsce, a przecież różnych autoramentów: od weteranów reakcyjnego podziemia powojennego do zwyczajnej prywaty.

Do realiów należy także koordynacja działań zagranicznych sił wrogich Polsce i aktywności tego antyobywatelskiego marginesu w naszym kraju. Koordynacja działań, uruchamianych i sterowanych wedle potrzeb zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych.

Niemal 10 lat temu hasłem wywoławczym takiej koordynacji była „polska nieludzkość wobec Żydów”. Wówczas antypolskie ośrodki „wolnego świata” w zmasowanej skali zaczęły oskarżenia, jakoby nie hitleryzm i jego niemieccy wyznawcy, lecz Polacy byli sprawcami i wykonawcami rasistowskich zbrodni Trzeciej Rzeszy. Zarazem zaś krajowi „komandosi” awanturowali się przeciwko Polsce Ludowej jako państwu „nacional-komunizmu”. W ciągu ostatniego roku w RFN (choć nie tylko tam) oskarżano nas, Polaków, o nieludzkość wobec Niemców w przeszłości, a jednocześnie krajowi „dysydenci” wypowiadali wojnę Polsce Ludowej za rzekome łamanie praw człowieka.

Towarzyszy temu skupianiu marginesu antyobywatelskiego propagandowe lansowanie jego antypolskiej działalności i ko działalności „opozycji nabytyniczych intelektualistów polskich”.

Ala przecież nawet ci spośród „najwybitniejszych”, którzy byli uprzednio związani z Polską działalnością literacką lub naukową i temu zawdzięczała swoją pozycję, przez swych obecnych mecenasów zagranicznych nie są wcale chwaleni za swój ówczesny do robek, lecz wyłącznie za wypisywanie (a nawet tylko podpisywanie) donosów na Polskę.

Nasuwa się analogia z Knutem Hamsunem, mocarzem neoromantycznej literatury norweskiej, który pod koniec swego życia, po inwazji hitlerowskiej na Norwegię, zyskał sobie poklask Josepha Goebbelsa: Nie za swoje największe dzieła, lecz za renegactwo u boku Quislinga. Któż jednak z Norwegów podziela goebbelsowskie krwiera wielkości Hamsuna? Któż uważa go za wybitnego intelektualistę właściwego wyżu.

Problem zaopatrzenia sklepów w wyroby dziecięce omawiany był niedawno na wspólnym posiedzeniu Sejmowych Komisji Handlu Wewnętrznego oraz Przemysłu Lekkiego. W oparciu o opinie społeczne i własne wizytacje w zakładach i magazynach handlowych — posłowie podnosili najdotkliwsze bolączki: braki asortymentowe, stosowanie drogich surowców, nierytmiczne zaopatrzenie itp. Są to kamyczki do ogródka producentów — a więc przemysłu lekkiego.

W tym roku jednym z podstawowych zadań tego resortu jest likwidacja niedoborów w zaopatrzeniu dla dzieci w wieku od 0 do 11 lat. Przedstawiciele producentów twierdzą i dokumentują, że są do wykonania tego zadania przygotowane i realizują je w miarę rytmicznie. Od dwu lat „dozbraja” się w maszyny i urządzenia, które pozwolą podjąć produkcję szeregu poszukiwanych wyrobów. Dokonano także

śnie dlatego, że w starszym wieku działał przeciwko własnej ojczyźnie?

A co dopiero sądzić o wartości propagandowych awansów tych „graczy” antypolskiej dywersji, którzy absolutnie nieznani ze swej działalności intelektualnej, także zostali obwieszczeni przez obce ośrodki „czołowymi intelektualistami polskimi”, ponieważ złożyli swoje podpisy pod antypolskimi elaboratami, lub ucześnicza w antypolskich prowokacjach?

Gdyby tak akces do działalności antypolskiej starczył komukolwiek za patent na „intelektualistę”, za jakąż to ruch intelektualny trzeba by uznać Targowicę? Wszakże targowiczanie także (tyle że już przed niespełna dwoma wiekami) szukali pomocy dla „obrony praw boskich i ludzkich” u wrogów postępu w Polsce i suwerenności państwa polskiego. Także ogłaszali za swoje, poddyktowane im przez obcych patronów, koncepcje. Też byli hojnie wspierani przez swych antypolskich protektorów i ochotczy korzystali z tego, niby tylko dla walki przeciwko „tyranii” Konstytucji 3 maja. Też wrogowie Polski nie szczędzili im pochwał za działalność sprzyjającą drugiemu rozbirowi, a oni sami też pyszni się swymi zasługami dla ratowania „złotej wolności” szlachy, nawet za cenę zguby Polski.

Przy tym (przypomnijmy, bo ktoś poza historiami wie o tym) wśród targowiczan nie za brakło osobistości wykształconych, intelektualnie nieprzeciętnych, uzdolnionych pisarsko, dających tego dowody pod czas parania się „prywatnie” poezją oraz przy okazji wykładania drukiem swych poglądów politycznych. Wymienimy choćby — ograniczając się tu do dwóch zaledwie, przykładów — targowickich Rzewuskich: Seweryna Rzewuskiego, który kilkanaście lat przed podniesieniem poddyktowanego na dworze carycy Katarzyny II manifestu targowickiego, zdobył rozgłos rozprawą „O sukcesji tronu w Polsce”; i Adama Wawrzynca Rzewuskiego, którego „O formie rządu republikańskiego myśli” przeszły do dzieł literatury polskiej, ja ko najznakomitszy intelektualny protest estetyczny wstępczności przeciwko społecznemu i politycznemu zaangażowaniu piśmiennictwa polskiego Oświecenia.

Ala jakby wysoko oceniać intelekt owych koryfeuszów w gronie targowiczan, nawet ich nikt nie nazwie „wybitnymi” intelektualistami polskimi schyłku XVIII wieku”. Ta ranga przypadnie Hugo Kollatajowi,

Stanisławowi Staszcowi i innym — związanym z polskim Oświeceniem, zaangażowanym w dzieło reform, uchwalenia Konstytucji 3 maja i przeciwko „złotej wolności”, nierządowi, którym ponoć Polska stała, przeciwko Targowicy i jej protektorom. Targowiczanie, nawet ci intelektualnie wybijający się nad poziom możliwości władczych miernot, pozostali w pamięci narodowej tylko renegeatami. Na dobrą sprawę polityczną działalność targowiczan, zsumowana mickiewiczowską symboliką jako „dźwięk struny złowieszczej” — uchronił przed absolutną niepamięcią późniejszych pokoleń... jedynie ciężar jej zgrubnych wpływów na losy Polski.

Natomiast po dwudziestowiecznych następach rebeliantów przeciwko dążeniom narodowym, którzy nawet pod osłoną obcej przemocy nie zdolali się im przeciwstawić, choćby tylko je osłabić, nie pozostały nawet takie ślady ich istnienia, jakimi jest pogarda. Iluż współczesnym Polakom mówią cokolwiek nazwiska popularyzowane w dwudziestolecu międzywojennym nader licznymi publikacjami: Ferdynand Goetel, Leon Burdecki, Emil Jan Skiński, Stanisław Brochwicz - Kozłowski, Ferdynand Goetel był nawet prezesem ówczesnego Związku Literatów Polskich; Leon Burdecki był nie tylko działaczem endeckim, lecz również autorem licznych, nader poczytnych książek popularizatorskich z zakresu kosmogonii i naukowej prognostyki astro-nautycznej; Skiński i Brochwicz byli utalentowanymi niewątpliwie publicystami. Otóż w latach wojny połączyli ową czwórkę wybór drogi zdrady narodowej: stali się propagandystami hitlerowskimi w okupowanej Polsce. Wykorzystując gorliwie oddane przez najeźdźców do ich dyspozycji „gadzinówki” (tak powszechnie nazywano polskojęzyczne prasowe wydawnictwa goebbelsowskie), starali się przeciw działać kontynuowaniu walki narodowowyzwoleńczej, werbować do kolaboracji antyrządzieckimi hasłami. Uzasadniając swe racie przynależność Polaków do Europy, ponoć wy-magał poddania się woli hitlerowskich Niemców, które „walczą i zwyciężają dla Europy”, w istocie próbowali stworzyć prawzór schematu antypolskiej dywersji ideologicznej, stosowanego w polskojęzycznych audycjach rozgłosu WE i przejętego przez rzekomo intelektualną „opozycję”. Ale nawet kontynuatorzy nie

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Z działań prokuratury

Gdy obywatel zgłasza skargę

Joanna D. w lutym bieżącego roku skierowała do Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu skargę:

„26 czerwca 1976 roku została potrącona przez samochód marki «Warszawa» (...). W następstwie tego wypadku doznałam poważnych obrażeń, których skutki odczuwam do dzisiaj.

Prokurator Rejonowy dla dzielnic Grunwald i Jeżyce w Poznaniu umorzył w tej sprawie postępowanie, a wiceprokurator (...) Prokurator Wojewódzkiej utrzymał tę decyzję w mocy (...) Sądzę, że przyczyną umorzenia śledztwa była całkowite wadliwa opinia biegłego. W dalszym ciągu utrzymuję że została potrącona na przejściu dla pieszych i że mowy być nie może o moim nagłym wtargnięciu na jezdnię...”

Dążąc do tego, by skargi były rozpatrywane szybko i wnikliwie Prokuratura Generalna określiła, kto i jak ma to robić. Najkrócej mówiąc, chodzi o powierzenie takiego zadania prokuratorowi o szerokiej wiedzy prawniczej, wieloletnim doświadczeniu i odpowiednich predyspozycjach psychicznych oraz przyznaniu mu specjalnych uprawnień. Rozpatrując skargi podlega więc bezpośrednio szefowi Prokuratury Wojewódzkiej.

Pismo Joanny D. trafiło właśnie do prokuratora do spraw skarg, który po kilku dniach poinformował autorkę korespondencji o przystąpieniu do badania zawartych w niej zarzutów. Zapewnił także, że zaraz po zakończeniu dociekań zawiadomi o sposobie załatwienia sprawy. Z pewnością jest to dobry zwyczaj. Skarżący się wie bowiem, co się dzieje w jego sprawie i do kogo może się zwrócić, by uzupełnić wywody lub monitorować w razie przeciągającego się wyjaśnienia.

Rozpatrywanie skargi Joanny D. — zgodnie z przyjętą metodyką — polegało głównie na konfrontacji zarzutów skarżącej się (dotyczących jakości postępowania karnego) z materiałami zebranymi podczas tego postępowania. Okazało się, że opinia biegłego — jak podkreślała Joanna D. — budzi uzasadnione zastrzeżenia. Ekspert przyjął bowiem, że poszkodowana przechodziła przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Tymczasem czyniła to przy skrzyżowaniu ulic, a więc tam, gdzie — zgodnie z przepisami (rozporządzenie z 20 lipca 1968 roku) można przekraczać jezdnię mimo braku oznaczenia: „przejście dla pieszych”.

Po badaniu (wykazało ono jeszcze inne uchybienia w postępowaniu karnym dotyczącym wypadku, w którym Joanna D. doznała obrażeń) Prokuratura Wojewódzka zawiadomiła Prokuratora Rejonowego:

„Umorzenie dochodzenia w powyższej sprawie było bezasadne (...). Dla podjęcia w tej sprawie prawidłowej decyzji niezbędne jest zasięgnięcie opinii innego biegłego, który w sposób obiektywny i przekonywający określi zachowanie się uczestników wypadku...”

Równocześnie Joanna D. została poinformowana o uznaniu skargi za słuszną i o wynikających z tego, następstwach.

*

W działalności ukazanej na przykładzie wyjaśnienia skargi Joanny D., głównie chodzi o ustalenie, czy mają rację obywatele żalący się na nieuzasadnioną odmowę wszczęcia śledztwa, przedwczesne umorzenie go, brak odpowiedzi na pismo, przewlekłość postępowania, przedwczesne wniesienie aktu oskarżenia. Liczby mówią, że zdecydowana większość skarg zawierających takie zarzuty, jest bezpodstawną. W 1976 roku Prokuratura Wojewódzka rozpatrzyła 122 skargi (głównie na działalność prokuratorów rejonowych), z których tylko 15 okazało się uzasadnionych. Ingerencji było jednak więcej, następowały bowiem również w takich sprawach, w których decyzja prokuratora okazała się prawidłowa, ale podjęta z naruszeniem reguł kultury urzędowania.

Prokuratura Rejonowa we Wrześni odmówiła wszczęcia postępowania w sprawie wypadku na trasie E-8 (starszy mężczyzna zginął pod kołami „Stary”, gdyż nagle wkroczył na jezdnię). Zona zmarłego kwestionowała słusność tej decyzji. Po badaniach prokuratora zajmującego się skargami autorka zażalenia otrzymała pismo:

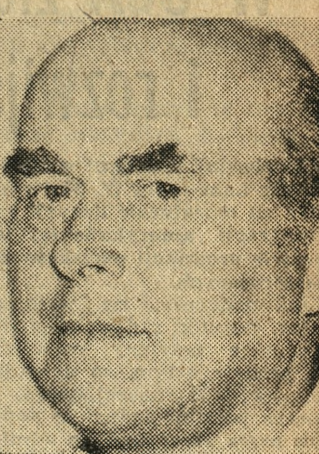
„Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z bolesnych przeżyć Obywatelki spowodowanych tragicznym wypadkiem, to jednak nie znaleźliśmy podstaw do kwestionowania decyzji Prokuratury Rejonowej...”

Drugie pismo zostało skierowane do Prokuratury we Wrześni:

„W sprawach o zdarzenia ze skutkiem śmiertelnym, jeżeli zachodzi konieczność odmowy wszczęcia lub umorzenia postępowania, należy bezwzględnie z inicjatywy prokuratora

Dokończenie na str. 4
MICHAŁ ŁUCZAK

POZNAJMY



JOZEF KOCEMBA

inżynier, specjalista do spraw konstrukcji narzędzi i nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL” w Kaliszu.

Pracuje w wytwórni od 27 lat. Zdobył wysokie kwalifikacje w swoim zawodzie. Dzięki jego pomysłom racjonalizatorskim zakład zaoszczędził ponad 500 000 zł. Zajmuje się szczególnie unowocześnianiem procesu produkcji przez wprowadzenie nowych metod obróbki narzędzi na tradycyjnych obrabiarkach. Uzyskał dwa patenty. Wiedzę swoją przekazuje młodzieży uczącej się w przyzakładowej szkole. Jest lubiany i szanowany. Za szczególne osiągnięcia otrzymał m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (dm)

STANISŁAWA KRZYŻOSTANAK
stolarz, Jarocińska Fabryka Mebli.

Kako bardzo młoda dziewczyna rozpoczęła pracę w fabryce w 1946 roku na stanowisku polerownika. Obecnie jest stolarzem. W czasie ponad 30 lat pracy wprowadziła szereg udogodnień i nowych metod produkcyjnych. Wielokrotnie inicjowała i sama brała udział w współzawodnictwie na terenie zakładu. Działala również aktywnie w organizacjach młodzieżowych, a obecnie znajduje się w zarządzie Rady Zakładowej. (dm)

przesunąć surowcowych — deficytowa bawełna zabrano z produkcji dla dorosłych na rzecz wyrobów dziecięcych. Co prawda nadal nie są to jeszcze ilości wystarczające, ale niedostatki sztuki nie importujemy przedz bawełnianej niezbędnej w niemowlęcych ciuzkach. Wykazujemy w planach

Interes nieopłacalny?

W co ubrać dziecko?

produkcji i dostaw wzrosły są rzeczywiście spore: na przykład w białiznie produkowanej przez przemysł dziewiarski dostawy w roku ubiegłym wyniosły ponad 31.600 000 sztuk, a w bieżącym — 47.100 000 szt. Do tego dochodzi jeszcze białizna szyta przez przemysł odzieży: w roku 1976 — 5 mln szt., w tym o 300 000 szt. więcej. Ubioru dziecięce z dzianiny za planowano w wysokości równej zgłaszanym przez handel potrzebom i w tej wysokości plan roczny zostanie wykonany. Nie notuje się też większych posłigów w dostawach. Jedynie niemowlęta otrzymują w pierwszym półroczu trochę mniej ubiorów dziewiarskich, gdyż opóźniły się dostawy z importu maszyn i przędz. Niedostatki te mają być wyrównane w II połowie roku...

statki te mają być wyrównane w II połowie roku...

Przeglądając się planom i prototypom z dotychczasowego wykonania — należałoby sądzić, że w sklepach istnieje male dziecięce eldorado. Rzeczywiście jest jednak bardziej ponura. Najbardziej poszukiwanych i najodpowiedniejszych dla dzieci wyrobów z bawełny jest bardzo mało, zamiast tego oferuje się odzież i dziewiarstwo z anilany, bistoru, wełny, a więc surowców droższych, co oczywiście wpływa na cenę gotowego produktu. I tak możemy nabyć dla trzyletniej dziewczynki sukieneczkę z wełny 100 proc. za prawie 400 zł, natomiast nie ma letniej z białizny, kretonu czy satyny. Nie trzeba przekonywać, że zakupy tak drogiej odzieży dla malego dziecka są zupełnie bez sensu. Skąd więc ciagoty producentów do serwowania w nadmiarze tego rodzaju artykułów?

Przyczyna jest dość oczywista: wyroby dziecięce są pracochłonne, a jeżeli do tego jeszcze byłyby wykonywane z su-

rowców o niewysokich cenach — trzeba by bardzo dużo wyprodukować, aby „wyjść na swoje”. Zakłady robią więc co mogą, aby podtrzymać swój roczny bilans bez stawiania na głowie. A że to się odbywa kosztem małych klientów — tym gorzej dla klientów... Z tego wynika, że dopóki nie rozwią-

czego matki w sklepach najbar dziej poszukują — niedrogie sweterki, sukienki, bluzeczki, spodnie. „Progal” otworzył stoisko w Handlowym Domu Dziecka w Łodzi. I robiłby ko kosowe interesy... gdyby mógł dostarczać więcej swoich wyrobów. Na przeszkodzie stają jednak względy natury formal-

działalności. W sytuacji gdy bawełniane kaftanki, pieluszki czy rajstopy poszukiwane są wszędzie bywały sytuacje, gdy towar spoczywał czas dłuższy w magazynach hurtowych. Magazynierzy nie wystawiali tych artykułów w swoich wzorowniach, wobec czego kierownicy sklepów nie uwzględniali ich w swoich listach zamówień... Sytuacje takie powtarzały się dość nagminnie.

Są zresztą i przykłady odwrotne — w jednym z nowych województw zamówienia wyrobów dla dzieci wydawały się osobom kontrolującym rażąco niskie. Spowodowało to dostawę interwencyjną — wynosiła ona siedemnaście procent więcej niż w pierwotnych handlowych wnioskach. Okazało się, że wszystkie artykuły wykupiono ze sklepów w ciągu niecałych trzech dni...

Czyżby więc i handlowi nie opłacalo się sprzedawać drobnych i niedrogich wyrobów dziecięcych? Pewnie, że łatwiej wykonać plan sprzedaży serwując pralki niż śpioszki, ale nie są to rozwiązania do przyjęcia. Jeżeli dziecko jest tak nieopłacalnym biznesem dla przemysłu i handlu, to co w końcu mają powiedzieć rodzice? A chyba całkiem źle byłoby dla nas wszystkich, gdyby i oni wykalkulowali, że im się nie opłaca...

ELŻBIETA DĄBEK

Komentarz „Izwestii” o decyzji Białego Domu

W USA zielone światło dla produkcji i rozwijania broni nowego typu

„Izwestia” z 6 bm. opublikowała komentarz W. Matwiejewa na marginesie decyzji ad ministracji amerykańskiej w sprawie produkcji pocisków samosterujących.

Jak podkreśla na wstępie autor, stosunki radziecko-amerykańskie powinny rozwijać się zgodnie z tym, co dyktuje rzeczywistość naszej epoki i interes pokoju. Jednakże podjęta przez amerykańską administrację decyzja stanowi zielone światło dla produkcji i rozwijania broni nowego typu i to w chwili, kiedy z winy strony amerykańskiej rozmo-

wy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych i tak znalazły się w trudnej fazie.

W ostatnich latach ZSRR i USA nagromadziły niemało po zytywnych doświadczeń w roz wijaniu stosunków, w podejmowaniu środków, mających na celu zmniejszenie groźby konfliktu nuklearnego i zahamowanie wścigu zbrojeń — pisał W. Matwiejew. Wszystko to zostało osiągnięte na zasadach równości, wzajemnej korzyści i wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Obecnie jednak w polityce USA pojawiło się szereg elementów

nie dających się pogodzić z celami konstruktywnego rozwoju wzajemnych stosunków, aczkolwiek wymagają tego interesy narodów obu krajów, interesy umocnienia pokoju. Zwrócono na to uwagę ambasadorowi USA w ZSRR, M. Toonowi, podczas rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, L. Breżniewem, jaka odbyła się 5 lipca br. — pisał w zakończeniu komentarza W. Matwiejew. (PAP)

Szyb w kopalni

„Halemba” osiągnął głębokość 1000 metrów

W nocy z 6 na 7 bm. około godz. 2 brygada górników przodowego Herberta Szymczyka z Bytomskiego Przedsiębiorstwa Budowy Szybów, drążąca najgłębszy w polskim górnictwie główny szyb wydobywczy „Grunwald-III” w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej osiągnęła poziom wydobywczy tysiąca metrów. Znajdują się tu bogate pokłady wysokokalorycznego węgla o grubości do dziesięciu metrów. Sięgnięcie do tych złóż pozwoli w przyszłości podwoić obecne wydobycie w „Halembie”. (PAP)

Ekspresowa sprzedaż „Fiatów” 126p

W poznańskim Polmozbycie 246 zgłoszeń

5 lipca br. wprowadzono nową, ekspresową sprzedaż samochodów osobowych: np. za dodatkową opłatą 33 000 zł do ceny nominalnej otrzymać można „Fiat” 126p w ciągu miesiąca od dnia dokonania wpłaty.

Ekspresowa sprzedaż nie narusza zobowiązań wobec bywców korzystających z systemu przedpłat lub gromadzących oszczędności na książeczkach PKO. Zobowiązania na rok bieżący np. w Poznaniu realizowane są nawet z pewnym wyprzedzeniem. Przypomnijmy wszakże, iż o rok przesuwano termin odbioru „Fiat” 126p jeśli właściciel książeczki PKO

ponad trzy razy w roku nie wpłacił w terminie raty, a likwiduje się książeczkę, jeśli ponad sześć razy termin ten nie został dotrzymany.

Sprzedaż ekspresową „Fiatów” 126p prowadzi obecnie stacja fabryczna FSM oraz 6 przedsiębiorstw „Polmozbytu”, między innymi poznański. Dotychczas przyjął on 246 zgłoszeń.

Od września przewiduje się ekspresową sprzedaż także pewnej liczby „Fiatów” 125p, „Syren” 105, a w przypadku zawarcia dodatkowych kontraktów — niektórych samochodów importowanych. (pik)

Gdy obywatel zgłasza skargę

„Dokończenie ze str. 3”

nawiązać kontakt z osobą najbliższą zmarłemu i wszelkimi poinformować ją o ustaleniach, łącznie z zapoznaniem jej z treścią zebranych materiałów i zapytaniem o wnioski dotyczące uzupełnienia tych materiałów...”. Wtajemniczenie w szczegóły śledztwa najbliższych zmarłemu osób, umożliwia im ocenę jakości postępowania i próbę jego korekty przed podjęciem decyzji. Tym samym zapobiega skargom powstającym w wyniku niedoinformowania.

Wnioski profilaktyczne formułuje się także na kanwie kilku czy kilkunastu podobnych skarg.

W ubiegłym roku prokuratura rył w województwa poznańskiego załatwiła łącznie ponad 15 000 spraw (w tym około 13 600 kar nych). W tym samym okresie zarejestrowały 133 skargi na swoją działalność. Mimo tej korzystnej proporcji, skarg nie traktuje się jak zjawiska marginesowe. Prowadzi się do ciekawia, by naprawić uchybie nie popełnione w danej sprawie i podnieść poziom ogólny postępowania przygotowawczego (dochodzeń i śledztw). Najistotniejsze w tej działalności są nie metody, lecz przeświadczenie, że przynajmniej się do błędów nie podkopuje autorytetu instytucji, jeśli ona ten błąd usuwa i podejmuje starania, by więcej się nie powtórzyło. Zresztą wymaga tego nie tylko praworządność, lecz także interes samego urzędu. Im sprawniejsze jego funkcjonowanie, tym mniej przecież powodów do skarg.

MICHAŁ ŁUCZAK

Sport-sport

Decydująca próba w Nottingham

Sprawdzian kajakarzy przed mistrzostwami świata

Na początku września w bułgarskiej miejscowości Panczarewo odbędą się Mistrzostwa Świata w kajakarstwie. Polscy kajakarze wejdą obecnie w końcową fazę przygotowań do tej imprezy. Jednym z ostatnich sprawdzianów będą regaty w Nottingham, które odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. W imprezie tej zapowiedział swój udział niemal cała czołówka świata, w tym m. in. kajakarze ZSRR, Rumunii, Węgier.

Podczas ostatnich regat kajakowych w Brandenburgii bardzo dobrze spisała się nasza reprezentacja czwórka, wygrywając z silną stawką rywali. Obecnie, w Nottingham polska osada — Grzegorz Kołtan, Henryk Budzicz, Ryszard Oborski i Krzysztof Leplianka będzie miała okazję do potwierdzenia swej formy. Start w

Nottingham będzie ważny nie tylko dla nich. Okazję sprawdzenia się w walce z silnymi rywalami będą mieli m. in. Ewa Kamińska i Mariola Górecka, Grzegorz Siedziński, kanadyjkarze Jerzy Duński i Marek Wiśła. Natomiast nie wystartują w tych zawodach nasi medaliści olimpijscy — Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz, których plany treningowe nie uwzględniają startu w Nottingham.

Ostatnią eliminacją przed ustaleniem składu reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata będą regaty o puchar Polskiego Związku Kajakowego, które odbędą się w Bydgoszczy w końcu lipca. Regaty te będą miały silną obsadę — zgłoszono do nich 12 państw, w tym m. in. Węgry, Rumunia, NRD, silny zespół Białorusi, a także Japonia i Australia. (PAP)

Kadra siatkarzy trenuje

Optymizm J. Welcza w obliczu ME

Zakopiański ośrodek stał się miejscem treningów polskich siatkarzy. Trenowali tam przed mistrzostwami świata, Igrzyskami Olimpijskimi. Obecnie pod wodzą Jerzego Welcza przygotowują się do tegorocznych Mistrzostw Europy w Finlandii. Z gościnnego ośrodka w Zakopanem trenerzy Welcz i Skiba oraz szesnastka ich podopiecznych rozpocznie kolejną fazę przygotowań do ME, w czasie której wystąpią m. in. w bardzo silnie obsadzonym turnieju o memoriał W. Sawina w Mińsku.

Wśród kadrowiczów obok siódmu mistrzów olimpijskich (odpadł bowiem z tej grupy kontuzjowany Mirosław Rybaczewski) i siedmiu zawodników wyjątkowych spośród beznadziejnego zaplecza kadry po cyklu międzyna-

rodowych turniejów (Bratysława, Sofia, Gdańsk) znalazło się również dwóch bardzo uzdolnionych juniorów — Skotnicki (Beskid) i Kłos (AZS Gorzów).

Trener J. Welcz mówi: Nie mam najmniejszych zastrzeżeń do żadnego z kadrowiczów, cała „16” przejawia ogromny zapał do pracy, trenuje bardzo solidnie i efekty tego już są widoczne. Najlepszym tego potwierdzeniem są wyniki turnieju w Gdańsku — drużyna CSRS, której ulegliśmy w Bratysławie 0:3, w Gdańsku w trzech przegranych partiach zdobyła zwycięstwo 3:0. Chłopcy grali mentalnie wręcz pokazowo i nie dali przeciwnikom żadnych szans. W tym meczu, przeciwnikowi z grupy eliminacyjnej ME, dostawili nam nych szans. (PAP)

To już było

Dokończenie ze str. 3

chcą o nich pamiętać, czemu się nie dziwie.

Próby współdziałania z przeciwnikami naszego kraju i ustroju nie mają nic wspólnego z obywatelskim krytycyzmem. Przeciwnie — pozostają z nim w rażącej sprzeczności. Reakcyjna postawa społeczna zawsze prowadzi na płaszczyznę antynarodową. Tak jest teraz — i tak było w przeszłości.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Waszyngton próbuje poprawić stosunki z Izraelem

Na dwa tygodnie przed zapowiedzianą w Waszyngtonie wizytą nowego izraelskiego premiera Begin, administracja Cartera podjęła starania o poprawę zdecydowanie napiętych od wielu tygodni stosunków amerykańsko-izraelskich, a jednocześnie o poprawę stosunków między Białym Domem i liczną i wpływową w USA społecznością żydowską.

Temu celowi miało służyć zorganizowane w środę w Białym Domu ponad godzinne spotkanie między Carterem i jego najbliższymi doradcami a gronem przywódców organizacji żydowskich w USA. Czwartkowa prasa USA nadała znaczący rozgłos temu spotkaniu sugerując, że stanowi ono zwrot w bliskowschodniej polityce Waszyngtonu. (PAP)

HUMOR I SATYRA

TAPETA



Dendrolodzy i chemicy dla polskiej miedzi

Na drugim miejscu wśród rządowych problemów badawczych znalazła się produkcja miedzi, od kilku bowiem lat Polska należy do ścisłej światowej czołówki wytwórców oraz eksporterów tego poszukiwanego metalu. W realizacji rządowego programu noszącego hasłową nazwę „miedź” uczestniczy kilkadziesiąt placówek — szkół wyższych oraz resortowych i naukowych instytucji naukowo-badawczych. Należą do nich również trzy placówki poznańskie: Zakład Chemii Organicznej Politechniki Poznańskiej (w którym opracowywana jest metoda przeróbki miedzi na mokro) Instytut Dendrologii PAN w Kórniku oraz Zakład Kwasu Siarkowego w Luboniu gliwickiego Instytutu Chemii Nieorganicznej.

Emisja szkodliwych gazów przez huty miedzi w Lubinie i Głogowie powoduje skażenie naturalnego środowiska wokół tych zakładów. Kórnicy dendrolodzy od pięciu lat prowadzą tu badania, by wyselekcjonować takie gatunki drzew, które lepiej znoszą trudne warunki. Badaniom poddano 56

gatunków, spośród których na obszarze narażonym na silne oddziaływanie dwutlenku siarki mogą być uprawiane m. in. niektóre mieszańce topoli, świerk srebrny, klon jesionolistny oraz jawor. Prace metodyczne nad ochroną terenów zielonych wokół osiedli ludzkich, zakładów przemysłowych i pasów ochronnych prowadzą no wcześniej w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, a ponadto pewne doświadczenia zgromadzone także w wyniku badań wokół Huty Aluminium w Koninie.

Zakład Kwasu Siarkowego w Luboniu od kilku miesięcy uczestniczy w realizacji tej części programu „miedź”, która dotyczy modernizacji instalacji kwasu siarkowego w hutnictwie miedzi, dokładniej zaś — modernizacji tzw. węzła mokrego odpylania, w którym gazy powstające podczas produkcji miedzi uwalniają się od różnych pyłów i truciizn zawartych w katalizatorze. Problem ten ma duże znaczenie gospodarcze, związany jest nadto z ochroną środowiska naturalnego. Badania prowadzi m. in. w Luboniu mają na

celu zwiększenie możliwości wykorzystywania siarki (miedź w lubińskich złożach występuje jako minerał w połączeniu ze związkami siarczoków) oraz — pośrednio — mogą mieć wpływ na utylizację ołowiu i arsenu, pozostałych w wodzie po oczyszczeniu gazów.

Zakład w Luboniu, który od wielu lat zajmuje się utylizacją gazów powstających w przedsiębiorstwach produkujących metale nieżelazne, uzyskuje dobre rezultaty w doskonaleniu technologii i aparatury niezbędnych w procesie wytwarzania kwasu siarkowego. Zespół pod kierownictwem prof. dr Juliusza Wesołowskiego otrzymał nagrodę państwową pierwszego stopnia za osiągnięcia w dziedzinie produkcji kwasu siarkowego, a ostatnio minister przemysłu chemicznego przyznał nagrodę pracownikom tego zakładu za opracowanie technologii produkcji katalizatora wanadowego do utlenienia dwutlenku siarki. Produkcję tego katalizatora już uruchomiono i obecnie jest on z powodzeniem stosowany w technologii otrzymywania miedzi. (zr)

NOWY OPORNY NA LECZENIE SZCZEP ZARAZKÓW RZEŻĄCZKI

W ubiegłym roku, w fachowych czasopiśmie krajów za chodnich, ukazały się doniesienia o przypadkach zakażeń szczepem zarazka rzeżączki, czyli gonokoka, który, w przeciwieństwie do dotychczas obserwowanych, okazuje zupełnie niewrażliwość nawet na duże dawki penicyliny oraz na szereg innych antybiotyków. Leczenie takiego zakażenia następuje wyjątkowo trudno. Jednocześnie każdy taki przypadek powoduje niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się zakażeń tą groźną odmianą zarazki.

Medycyna nie jest jednak bezradna wobec tej odmiany

by, od której chory zakażył się oraz osób, które on sam mógł zakażyć. Pomoc każdego chorego w tym zakresie jest niezbędna, jest to wręcz podstawowy obowiązek.

Gdyby nowy, oporny na leczenie penicyliną szczep gonokoków pojawił się również w Polsce, nasza służba zdrowia zrobiłaby wszystko, aby go natychmiast wykryć i wytepić.

1458-K2

W Pucharze UEFA

Górnik gospodarzem pierwszego meczu

Organizatorzy rozgrywek o Europejskie Puchary dokonali kilku korekt dotyczących zmian dat i miejsc spotkań pierwszych rund. Zmiany te dotyczą także Górnika Zabrze, który pierwszy mecz w pucharze UEFA rozegra z fińską drużyną Haka Valkeakoski nie na wyjeździe, lecz na własnym boisku. (PAP)

Z. Gędziorowski nie żyje

5 lipca br. zmarł w Warszawie wieloletni zawodnik, działacz, a także prezes Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów — Zdzisław Gędziorowski. W okresie swej 60-letniej pracy społecznej położył duże zasługi dla rozwoju sportu. (PAP)

Rekord Europy radzieckiego pływaka

W Dniepropietrowsku odbywały się Mistrzostwa ZSRR w pływaniu, podczas których padają skonałe wyniki. Rekord Europy na 800 m ustanowił Walentin Barinow — 8.11.82. Dotychczasowy rekord Europy należał do innego radzieckiego pływaka Władimira Salnikowa i wynosił 8.13.35. Rekordowy wynik 18-letni Barinow uzyskał startując na dystansie 1500 m, który pokonał w czasie 15.27.5.

Najlepsze tegoroczne rezultaty na świecie uzyskali: Władimir Tarasow na 200 m st. klas. 2.20.60, 14-letnia Ula Boedanowa na takim samym dystansie — 2.35.50, a także Siergiej Rusin na 400 m st. dow. — 3.37.1. (PAP)

Doskonały wynik pływaczki NRD

Tylko 0.21 sek. zabrakło Barbarze Krause do rekordu świata na dystansie 100 m st. dow. podczas mistrzostw NRD w pływaniu, rozgrywanych w Lipsku. Krause uzyskała czas — 55.86 i wyprzedziła Petre Priemer — 57.38 oraz Heike Witt — 57.60. (PAP)

A. Trochanowski trenerem kadry kolarzy

Zarząd PZKol. poinformował o zmianie na stanowisku trenera naszej kadry szosowej. Dotychczasowy opiekun naszych kolarzy, trener Karol Madaj złożył rezygnację ze sprawowanej funkcji, motywując te decyzję względami zdrowotnymi. (PAP)

Porażka młodych koszykarzy

W Baia w towarzyskim meczu koszykówki spotkały się reprezentacje juniorów Węgier i Polski. Wygrali koszykarze węgierscy 73:54 (28:32). Dla Węgrów największą rolę w zwycięstwie odegrał Zsoldos — 28, dla Polski: Andrzej Suda — 20. (PAP)

Tenisowy Turniej Asów w Sopocie

Entuzjastów sportu tenisowego czekają nowe emocje. W dniach 18—21 bm. w Sopocie odbędzie się Turniej Asów z udziałem Wojciecha Fibaka, Jana Kodasa oraz kilku innych zagranicznych zawodników, z którymi prowadzone są obecnie rozmowy w sprawie startu. Gry odbywać się będą rano i po południu, a program przewiduje, że w każdej serii wystąpi nasz najlepszy tenisista Wojciech Fibak.

Wcześniej w dniach 13—17 bm. odbędzie się w Sopocie inna ciekawa impreza — tradycyjny turniej o Puchar Bałtyku, w którym wystąpią reprezentanci Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Tegoroczny Puchar Bałtyku będzie miał dobrą obsadę. (PAP)

ZWYCIĘSTWO W. FIBAKA

Wojciech Fibak awansował do ćwierćfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Baastad (Szwecja) zwyciężając Johna Yupilla 6:1, 5:7, 6:4. (PAP)

Z Kołobrzegu na Bornholm

B. Lizak zamierza przepłynąć 80 km

Aktualny mistrz Polski w maratonach morskich zawodnik Stali Stocznia Szczecin Bogusław Lizak podjął przygotowania do pobicia rekordu Polski w pływaniu długodystansowym. Lizak zamierza pokonać blisko 80-km. trasę Kołobrzeg — Bornholm w Bałtyku, a więc tyle ile trzeba na przepłynięcie kanału La Manche tam i z powrotem. Pływak Stali Stocznia przebywając w Fobierowie przepływa codziennie w Bałtyku kilkanaście kilometrów w asyście pilota ratownika Stanisława Matwiszyna pływającego oczywiście w łodzi. Warto dodać, iż ostatnio Bogusław Lizak zwyciężył w Stralsundzie w NRD w tradycyjnych zawodach pływackich, w których uczestniczyło blisko 400 zawodników z NRD, CSRS, Węgier i Polski. W zawodach tych rozegranych w trudnych warunkach atmosferycznych Lizak uzyskał na trasie długości 2.5 km czas 1 min. 23 sek., wyprzedzając o 1 min. Rolanda Asse z NRD. (PAP)

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

RZEŹBA I STOLARSTWO ARTYSTYCZNE — Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego —

ul. Dąbrowskiego 78a — Poznań — tel. 420-71

Informuje, że:

możecie zdobyć — w nowym roku szkolnym
będąc uczniem i pracownikiem
naszej Spółdzielni

ciekawy zawód:

1. ARTYSTYCZNY STOLARZ MEBLOWY
2. RZEŹBIARZ - SNYCERZ
3. POZŁOTNIK NA DREWIE
4. TAPICER.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

W przypadku podjęcia nauki zawodu, należy złożyć w Sekcji Pracowniczej, w godz. od 8 do 13 następujące dokumenty:

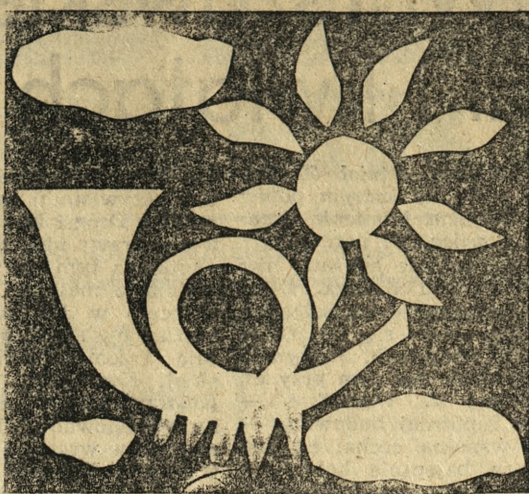
1. Podanie
2. Życiorys
3. 2 fotografie
4. Zaświadczenie lekarskie o zdolności do podjęcia nauki w zawodzie.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowlanej, uczniowie otrzymują skierowanie do Technikum.

2600-K1

MIŁYM ZWYCZAJEM

PRZESYŁANIE POZDROWIEŃ Z WAKACJI!



ZYCZYMY ZADOWOLENIA Z WYPOCZYNKU ORAZ Z ŚWIADCZONYCH PRZEZ POCZTĘ USŁUG.

Pocztą informuje, że atrakcyjne widokówki oraz kartki i znaczki pocztowe są do nabycia we wszystkich placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych.

Ponadto z pełnego zakresu usług korzystać można w urzędach pocztowych dodatkowo na okres letni oddziałach placówek poczt.-telek. w miejscowościach wczasowo-turystycznych:

- BOSZKOWO
- DŁUGIE koło Dobiegniewa
- KARPICKO koło Wolsztyna
- KIEKRZ
- MIERZYN koło Międzybóży
- PIŁA — ośrodek wczasowy „Płotki”
- RUDNO koło Wolsztyna
- SIERAKÓW WLKP. — letnisko
- SKORZĘCIN — plaża
- SŁAWA — ośrodek wczasowy „Victoria”
- ŚLESIN koło Konina
- LEDNICA — skansen leśniczki

2322-K1

Samochody

Trabant 601 oraz Skoda 1000 MB, 1968 rok, tanio sprzedam. Roosevelt 5 m. 5, w godz. 15-20.

28758g

Wartburga 353, 1969 r. — sprzedam. Naramowicka 74 m. 6, od godz. 16.

28759g

Lokale

Zamienię 3 pokoje z przy należnościami (ponad 100 m²) komfortowe, w śródmieściu, parter, nadające się na cele handlowo-usługowe, biuro — na M-4 lub podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27888g.

Studentka poszukuje 1-osobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27849g.

Oddam pokój, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27884g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, stare budownictwo na 2-pokojowe z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27885g.

Potrzebny pokój dla studentki z dzieckiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27911g.

M-1 własnościowe, może być w starszym budownictwie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27817g.

Poszukuję poddasza, najchętniej do zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27819g.

M-2 kwaterek, telefon, parter — zamienię na podobne lub kawalerkę, do II p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28290g.

Mieszkanie własnościowe M-2, Winogrody — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27991g.

Uczęca się i pracująca — poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27990g.

Poszukuję lokalu na zakład krawiecki w Św. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27994g.

Wrocław - Krzyki! Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4, w nowym budownictwie, 3 pokoje z kuchnią — na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27998g.

Pokój małżeństwa, wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28297g.

Nieruchomości

Dom w centrum Leszna z wolnym dwupokojowym mieszkaniem, z powodu starości, spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27933g.

Środa Wlkp. Sprzedam działkę budowlaną 850 m², domek 1-pokojowy, szopy, lub zamienię na małą działkę (domek 2-pokojowy). bliżej Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27825g.

Wyłączone, komfortowe piętrowe willi na Grunwaldzie, o pow. 120 m², sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27770g.

Działkę budowlaną z domem gospodarczym do zamieszkania, w Szamotułach — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27846g.

Działkę budowlaną 760 m² przy granicy Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28398g.

Domek z ogrodem 1500 m², za miastem — sprzedam. Warunek: pokój, kuchnia, może być dozorcowo. Władomości: Poznań, Przemysłowa 11 m. 13.

Parcelę budowlaną w Lesznie o powierzchni 500 m² — sprzedam. Tel.: Leszno 65-43, po godz. 16.

Oddam w dzierżawę lokal nadający się na każdą branżę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28051g.

Wzajemnie w dzierżawę działkę lub nieruchomości nadającą się na hodowlę lisów w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28359g.

Dom jednorodzinny wyłączony, wolnostojący — Poznań-Smochowice sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28362g.

Poszukuję współnika lub sprzedam działkę 0,25 ha z rozpoczętą budową, dokumentacją i materiałem budowlanym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28363g.

Dom bliźniaczy, jednorodzinny, częściowo wykończony w Poznaniu - Płakowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28367g.

Wrocław, pół domu bliźniaczego, ogród około 500 m², warsztat sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28369g.

Zamienię dom dwurodzinny — Świerczewo, na parterowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28380g.

2 działki budowlane po 337 m² w Środzie Wlkp. — sprzedam. Ul. Zamostnych 16.

Sprzedam dom. Leszno, Sobieskiego 9.

27937g

Zguby

Dnia 3. VII. na giełdzie samochodowej zaginął jankin sukca czarna podpalana będąca w trakcie leczenia. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem, tel. 531-96.

28998g

Różne

Pani i Pan, którzy kupili w dniu 3 bm. przy ul. Bema białe pieski proszę mi o podanie adresów. Wasielewska, Poznań, ul. Szpitalna 32 m. 1.

29130g

Skutecznie usuwa łupież na głowie, regeneruje włosy zniszczone, zapobiega wypadaniu — Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 620-72 Listowska.

Zakład blacharsko - dekarcki. Usługi dla ludności. Zgłoszenia: Poznań, ul. Długa 11 m. 4, Napierała, tel. 536-29, lub Przemysłowa, Krawcowa 27.

Panu Jerzemu Fryga — uroczliwie kierowcy — bardzo dziękuję za zwrot pozostawionej w takśowej paczki. Pracownia Projektowa Poznań - Naramowice.

Zakład Mechaniczny, Janusz Goździewicz, 63-800, Gostyń, Starogostyńska 5 — wykonuje magle domowe, napęd ręczny i elektryczny. Tel. 211-02.

872p

Malowanie, tapetowanie. Tel. 757-55, Frackowiak.

Posiadam samochód osobowy — przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27928g.

Matrymonialne

Samotny, 54-letni, wzrost 168 cm, bez nałogów, poszukuje panny do lat 40. Zdjęcia mile widziane — zwrot zapewniony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28464g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19.

28557g

Dnia 5 lipca 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 87, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JÓZEF ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Lubon 3, Traugutta 4.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby godz. 16.

29085g

Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarła nasza najdroższa mamusia, babunia i prababcia

ANIELA WERLE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 12, na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W wielkim, bolesnym smutku pogrążona

RODZINA

29123g

† Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarł mój kochany mąż

MARIAN KAPTUR

lat 67

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

29152g

† Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarł przeżywszy lat 67, drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, szwagier i wujek

MARIAN STANIAK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Strapióna

RODZINA

ul. Nad Wierzbakiem 38 m. 20.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

29155g

† Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarła w wieku lat 67, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babunia, sp.

MARIA SZYMAŃSKA

z domu Kościelowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Mosina, ul. Mickiewicza 28.

29149g

† Zasnąła w Bogu moja najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

CECYLIA PIETZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 16 w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Opolska 31.

29084g

W dniu 7 lipca 1977 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w wieku 88 lat, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, sp.

FERDYNAND ŚLEDZIŃSKI

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 13.25 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

29133g

Dnia 4 lipca 1977 roku, zmarła nasza najukochańsza mama, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 49

ALEKSANDRA RYBARCZYK

z domu Przybysz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie i rodzina

29088g

† Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarł mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

STEFAN WERWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Bninie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

29109g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lipca 1977 roku, po ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św. przestało bić serce naszej najdroższej, pełnej poświęceń, szlachetności i dobroci żony, przyjaciela, córki, siostry, szwagierki, bratowej oraz cioci, sp.

ZOFII BRENCZ - BUDNEJ

docent PWSM w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Kościelna 4 m. 9.

29124g

† Dnia 7 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.

HIERONIM GLĄCZYŃSKI

mistrz złotniczy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Jaśminowa 11.

29151g

† Dnia 3 lipca 1977 roku, zmarł nagle nasz ojciec, przeżywszy lat 44, sp.

JAN WEŻYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają

DZIECI

2310-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca 1977 roku, po długich cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie mój najdroższy mąż, nasz troskliwy tata, teść, brat, zięć, wujek, szwagier i drogi dziadek.

mgr inż.

ALEKSANDER HAJDUKIEWICZ

były pracownik DOKP Poznań, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego.

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach Wlkp. dnia 9 lipca 1977 r. o godz. 14 w parafii św. Józefa.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

2322-U3

† W dniu 6 lipca 1977 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. przeżywszy lat 80, moja kochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ZOFIA MAŃKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2322-U3

† W dniu 6 lipca 1977 roku, zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 83, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAN TULIŃSKI

emeryt PKP

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Słowackiego 27 m. 11.

2325-U3

† W dniu 7 lipca 1977 roku, zmarła nasza najdroższa i ukochana mamusia, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

FRANCISZKA WEINERT

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Staszica 5.

2323-U3

† Dnia 6 lipca 1977 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasz drogi mąż, ojciec, brat, dziadek i pradziadek, sp.

FRANCISZEK ROŚLIŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

LIPIEC

8

Piątek

Elżbieta Prokopa

Stożce: 4.40—21.15

TEATRY

NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”

KINA

KDF MUZA — g. 16 „Kobietka” (radz. 15 l.), g. 18 „Miłość kapłana Brando” (hiszp. 15 l.)

Na rogatkach Poznania

Osiedle Warszawskie w zieleni i kwiatkach

Dzielnica Nowe Miasto, zajmująca niemal połowę (45 procent) powierzchni całego Poznania, składa się z 17 osiedli. Dzieje każdego z nich są odmienne tak, jak każde posiada obecnie odrębny kształt i znaczenie.

Właścicielami np. osiedli — Śródką i Komandoria są w dalszym ciągu ich metryki, najstarsze w historii miasta. Główna, Staroleka i Zawady wyróżniają skoncentrowane w nich liczne zakłady przemysłowe, a na Ratajach i terenach sąsiednich powstaje największa dzielnica mieszkaniowa Poznania.

Są wszakże i takie osiedla na Nowym Mieście, którym przeszłość i teraźniejszość poskabłała osobliwości. Do nich należy m. in. Osiedle Warszawskie, z niską zabudową, ekologiczną, waskimi ulicami. Nie ma tu okazałych budynków, ani kominów fabrycznych. Jedną z cech znamiennych nowoczesność — jest niedawno zmodernizowana Warszawa, która dzieli osiedle na dwie części — północną i południową. Zabudowa pierwszej (po lewej stronie ul. Warszawskiej, w kierunku Wrzesni) zaczęła się w 1929 roku, w cztery lata po włączeniu tego osiedla w granice miasta.

W okresie międzywojennym, w 1936 roku, przy ul. Inowrocławskiej powstała szkoła podstawowa. Od trzech lat trwa jej modernizacja i dobudowa sali gimnastycznej. Prace mają być wreszcie zakończone pod koniec sierpnia. Do zabudowy tych terenów, jak również wzniesienia szkoły — przyczyniło się w dużym stopniu grono społeczników działające w ówczesnym Komitecie Obywatelskim. W 1939 roku właśnie ten komitet z okazji 10-lecia powstania osiedla wydał publikację, w której m. in. zapotowano:

„Przed 10 laty na tym miejscu, gdzie dzisiaj wznoszą się liczne budynki, tworzące zieleńcami i ulicami piękną, nową dzielnicę, istniał 60-morgowy ugor, na którym pobielone wapnem kamienie oznaczały granice 244 parcel”.

Teraz niewiele już tutaj niezabudowanych działek. Obok współczesne wzniesionych domków zostały jeszcze te z lat trzydziestych. Jednym z najstarszych jest dom przy ul. Słupeckiej 2. Wszystkie — dawne i później budowane — łączą wspólna cecha: są one otoczone bajejście kolorowymi ogródkami przydomowymi. Taki sam ład panuje wokół domów w nowszej części osiedla, po południowej stronie ul. Warszawskiej. Tutaj też, przy ul. Mińskiej, około 10 lat temu stanęła nowa szkoła podstawowa.

Osiedlu Warszawskiemu tylko więc pozornie brak osobliwości, wszak ład i porządek, utrzymywany na co dzień, jest cechą wyróżniającą. Stale dążenie do ulepszenia osiedla ma wieloletnie tradycje, które w 1959 roku przejęło utworzone wówczas Koło Przyjaciół Osiedla Warszawskiego (oddział Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania). Przewodniczy jemu Włodzimierz Wełnicz. Od roku jest on także przewodniczącym Komitetu Osiedlowego w tym rejonie miasta. Z jego też inicjatywy, a przy współdziałaniu wielu aktywistów, organizowane są różne konkursy, wystawy, zawody itp. Każdego roku np. mieszkańcy osiedla biorą udział w konkursie na najładniejszy ogródek przydomowy.

O przewodniczącym — kierownik Ekspozytury Urzędu Miejskiego Nowe Miasto, Mirosław Raczkowski, mówi: „Społecznik z powołania. I tak jest w istocie, bo ten aktywista od wielu lat nie liczy godzin poświęconych dla dobra osiedla. Teraz np. spokojnie nie daje mu kilka osiedlowych problemów”.

Podczas modernizacji ul. Warszawskiej ruch kołowy skierowano w niektóre ulice Osiedla Warszawskiego. Spowodowało to, że na wielu z nich zniszczono chodniki. Od daw-

na trwa korespondencja między aktywistami osiedla a Zarządem Dróg i Mostów w sprawie naprawy ulic. Na razie bez skutku, z tym, że w ostatnim piśmie, z maja br. — Zarząd obiecuje w III kwartale br. poprawić stan nawierzchni ulic Trzemeszkiej, Toruńskiej, Konińskiej, Kolskiej i Kostrzyńskiej, a pod koniec roku wykuć ul. Inowrocławską. Oby wreszcie słowa dotrzymało! Nie dość bowiem, że na 34 ulice w osiedlu tylko 11 posiada trwałą nawierzchnię, to w dodatku chodniki podczas deszczu zamieniają się w bajora.

Na Osiedlu Warszawskim większość sklepów zajmuje małe pomieszczenia w parterach domów. Sytuacja ta ulegnie poprawie — na co liczy Komitet — dopiero po wyprawdzeniu się Biura Projektów Budownictwa Rolniczego z dwóch pawilonów (stojących między ulicami Warszawską i Nowogrodzką) do nowo wzniesionego obiektu. Wtedy, w jednym z pawilonów, ulokuje się handel, w drugim — placówki usługowe.

I ostatnia sprawa. Działalność społeczno-wychowawczą wśród dzieci i młodzieży hamuje brak odpowiedniego pomieszczenia dla siedziby komitetu. Obecnie dysponuje on małym, piwnicznym lokalem. Aktywistom marzy się więc, że po wybudowaniu nowego przedszkola (bo projekt taki istnieje) dotychczasowe lokale w starym baraku przy ul. Płockiej przejdą w posiadanie komitetu.

Obecnie na Osiedlu Warszawskim trwają przygotowania do obchodów 50-lecia jego istnienia. Przypadnie ono w 1979 r. i z tej okazji przewiduje się zorganizowanie wielu imprez, przede wszystkim jednak zamierza się przy pomocy czynu społecznego mieszkańców uczynić wszystko, aby osiedle jeszcze bardziej wypiękniło, stało się wzorem dla innych w Poznaniu.

Skoki i Szlak Piastowski

Nowe foldery

Wojewódzki Ośrodek Informacji nie przygotował wydawnictwo „Turystycznej przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Przemysław” (Stary Rynek 77) dysponuje kolejnymi wydawnictwami turystycznymi. Spod prasy drukarskiej wyszły niedawno folder pt. „Skoki i okolice” piera Pawła Andersa. Broszura ta ułatwi zwiedzanie miasta i jego najbliższych rejonów, obfitujących w atrakcje turystyczne. Tekst uzupełniono mapkami i ilustracjami.

W nowej bogatszej szacie (acz też na nie najlepszym papierze) ukazał się kolejny folder poświęcony Szlakowi Piastowskiemu. Tekst przygotował Włodzimierz Łęcki, zaś zdjęcia Brunon Cynalewski i Janusz Korpala. Graficz-

Eugeniusz Rosik. Ta pozycja wydawnicza opisuje Szlak Piastowski 293 km (dłuższy), a także podaje przebieg trasy skróconej (23 km). Jest też mapa Szlaku Piastowskiego oraz liczne zdjęcia, które dają pogląd o atrakcjach architektonicznych i turystycznych.

Odnajdujemy jeszcze, że starodawnym, barwnym plakat „Stare Miasto w Poznaniu” według zdjęcia Zbigniewa Staszyszy.

W najbliższym czasie serwis wydawniczy „Przemysław” zostanie poszerzony o kolejne publikacje. (c)

„Geopoz” w klubie dobrej roboty

Osiągnięcia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Poznaniu „Geopoz” zaprezentowane zostały na kolejnej wystawie w Wielkopolskim Klubie Dobrej Roboty. Zgromadzono tam materiały, które obrazują z jednej strony rezultaty pracy geodetów (różnorodne opracowania i mapy zagadnieniowe) — z drugiej zaś, proces ich powstawania: wykorzystanie przy tym najnowszych urządzeń, aparatury, nowoczesnych metod organizacji pracy i sposobów kontroli. (len)

MO szuka świadków

Świadkowie wypadku drogowego, który zdarzył się 20.5.1976 r. o godz. 6.50 w Poznaniu na ulicy Głogowskiej przy skrzyżowaniu z ulicą Śniadeckich, gdzie motocykl marki „MZ” potrafił przekraczać granicę prędkości, proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu ulica Wyspiańskiego 7, pok. 13, w godzinach 8—16 lub telefonicznie pod nr 41-20-96. (na)

ODPOWIADAMY

Halina O., ul. Jackowskiego — Tak. Pożyczka pobrana z kasy zapomogowo-pożyczkowej musi być zwrotna. Jeżeli pracownik, który ją pobrał nie uczynił tego, wówczas kasa może dochodzić zapłaty od zyrantów (2482).

Stasia czytelniczka K. — Ilona obchodzi imieniny 19 sierpnia (2411).

Henryk Kaźmierczak — W sprawie wygarbowania skórki należy zwrócić się do Spółdzielni Skórza no-Futrzarskiej „Zjednoczeni” w Poznaniu, ul. Garbary 78. (2471)

J. P. — W sprawie hodowania drobiu na działce należy uzyskać informację w swej Ekspozyturze Urzędu Miejskiego — istnieją bowiem wyznaczone strefy, w których nie wolno hodować drobiu. (2398)

Katarzyna P. — Kryształ myje się w wodzie z octem, a następnie spłukuje wodą. Można je myć szcztolką, ale powinna ona być bardzo miękka. (2488)

Agata P., ul. Jarochowskiego — Podłogi lakierowane chemolakiem, najlepiej przetrzeć ściereczką, zwilżoną letnią wodą. (2491)

Emeryt L. W., Poznań — jeżeli ściana jest dobrze pokryta emulsją, można na nią położyć tapetę. (2348)

Przechadzka nad Wartą

Miłośników spokoju i piękna zapraszamy do spaceru w okolicach Warty, zwłaszcza w pobliżu mostu Chrobrego. Wprawdzie pogoda ostatnio płała figle i często po słonecznym południu następuje chmurne popołudnie, jednak i w cieniu chmur terenem tym trudno odmówić swoistego uroku. Z mostu Chrobrego roztacza się miła dla oka panorama. Szczególnie interesującym jej elementem jest plama zieleni, spośród której wyrasta masyw katedry, strzelającej w niebo dwoma smukłymi wieżami. Bładozielona patyna pokrywająca kopuły wieńczące wieże — stanowi niejako symbol minionego czasu, skłaniając do refleksji nad przeszłością; przecież właśnie Ostrów Tumski był ośrodkiem najstarszej, obok Gniezna, stolicy naszego kraju, Poznania.

Duża enklawa zieleni królującej w tej okolicy pozwala wypocząć padającemu nań, zmęczonemu całodziennym wysiłkiem wrocławowi. Gdzieś w dole, pod mostem, toczy leniwie ku Odrze swe wody rzeka Warta. Niekiedy podmuchy wiatru wywołują gwałtowne zmarszczki na jej powierzchni, rzeka jakby przyspiesza, jej lustro ciemnieje. Jest jednak coś, co zakłóca naturalną równowagę tejżejszej środowiska, co niepokoi uważnego obserwatora: siwe plamy na powierzchni wody, symptom jej zanieczyszczenia ściekami przemysłowymi. Świadczą one wymownie o tym, że nieumiejętnie wykorzystywane zdobycze cywilizacji mogą się pewnego dnia zwrócić przeciwko człowiekowi.

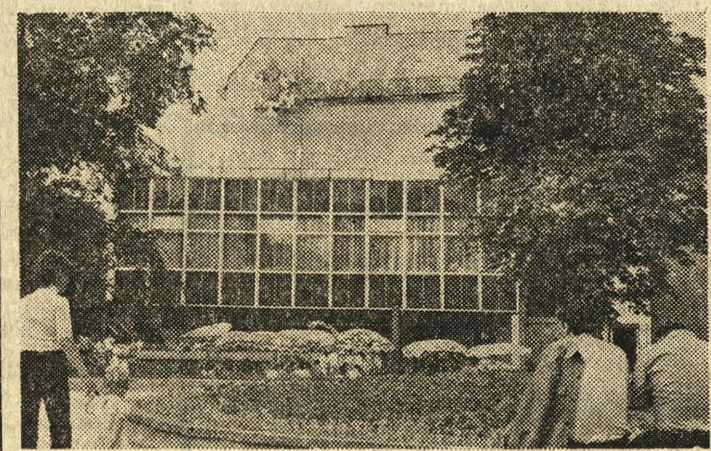
Ważny element nadwarciańskiego krajobrazu stanowi port handlowy, którego gospodarzem jest Zegluga Bydgoska. Przy nabrzeżu cumują — nieliczne barki; „odpoczywa” tam również popularny, poznański statek wycieczkowy „Drzewożona”.

Po obu stronach wstęgi wody rozpościerają się wąskie pasma nadwarciańskich łak, stanowiące zresztą jeden z elementów koryta rzeki, której bieg na tym odcinku jest uregulowany. Wzdłuż brzegu suną nieliczne na razie spacerowicze w towarzystwie swoich, czworonożnych przyjaciele. Pieski hasają wokół właścicieli, rozkoszując się pełnią swobody. Nad wodą zrybują od czasu do czasu drobne ptactwo. Podmuchy wiatru ożywiają statyczny na pozór krajobraz roślinny, wprowadzając doń elementy ruchu.

Gdzieś wokół, tętni codziennym życiem miasto. Jego mieszkańcy szukają miejsca dla relaksu. Gdzieś znaleźć je mogą, jeżeli nie w najpiękniejszych zakątkach Poznania? (ant)

Czy znikną kolejki?

Więcej punktów sprzedaży wyrobów „Hortexu”



Na zdjęciu: widok na lokal od strony ogródka leśnego. Fot. — H. Kamza

Powodzenie jakim cieszy się jedyna w Poznaniu placówka „Hortexu” zaskoczyło największych optymistów. Minął pierwszy miesiąc handlowej działalności, a lokal przy ul. Głogowskiej nadal stale pełny i ze zdobyciem wolnego stolika są tu znaczne kłopoty. Najchętniej poznaniacy kupują (na wynos) torty lodowe we wszystkich odmianach, kule-

biak z pieczarkami oraz struclę wielowarstwową. Natomiast na stolikach w lokalu pojawiają się najczęściej świeże owoce (truskawki i poziomki) ze śmietaną.

Aby sprostać stale rosnącej frekwencji (plan miesięczny wykonano w 107 procentach) w tych dniach uruchomiony zostanie dodatkowy punkt sprzedaży lodów wafelowych. Będzie to kiosk ustawiony przy lokalu, obok klombu z kwiatami. Usprawni się również obsługę klientów kupujących na wynos. Zamówienia przyjmować będzie obsługa lokalu i zanim klient oczekujący na towar wypije kawę, zapakowane pieczywo pojawi się na stoliku.

Kolejki wyczekujących zapewne zmaleją po otwarciu, w centrum miasta, dwóch dodatkowych punktów sprzedaży na wynos, z których jeden, specjalistyczny, prowadzić będzie wyłącznie wyroby z dodatkiem pieczarek. (za)

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR „Ogniem i mieczem”; 10.10 Lato z Radiem; 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Poznań na muzycznej antenie; 13.05 Popularne miniatury muzyczne; 13.15 Motospory; 13.35 Rep. z Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Chorałowej w Międzyzdrojach; 14. Studio Gama; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Muzyka; 18.35 Tu Radio Kierowców; 18.35 Rep. z Festiwalu Piosenki Zolnierskiej w Kolobrzegu; 19.15 Warszawska Orkiestra PRITV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 Mel. lat 70; 20.30 Mel. do których chętnie wracamy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zespół „Arp Life”; 22.30 Pasje, podróże, przygody; 22.45 Minirecital D. Rinn; 23. Minął dzień; 23.15 Granice jazzu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8. Tu Jedynka; 9.30 Aud. Studio Młodych; 9.40 „Wesołe lato” dla przedszkoli i dzieci; 10.05 Wiersze; 10.10 Biografie niezwykłe — „Władysław Jabłonowski — czarny generał”; 10.30 Franz Schubert: I uwertura D-dur, „W stylu włoskim”; 10.40 „Gospodarcze”; 11. Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Żyć i pamiętać” — fragm. pow. W. Rasputina; 12.45 Rytmy i mel. świata; 13.20 Muzyka; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Panorama orkiestr franc.; 15.30 Radiofora; 16.10 Antologia sonaty fortepianowej; 16.04 Mag. informacyjny; 17. Radiopress; 17. Amatorki zesp. przed mikrofonem; 17.20 „Haben sua fata libelli” — dzieło starodruku „Sejmu niewieściego”; 17.40 Rep. lit. A. Bartosza pt. „Lekcja obywatelskiego”; 18. Nieznane listy Ady Sary; 18.40 Antena Nowatorów — pt. „Dewiza myślenia”; 19. Nowe nagrania radiowe; 19.30 Odtworzenie Konc. Ork. Symf. Rada Duńskiego; 20.10 Widziane z radia; 20.30 C.d. koncertu; 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.53 Śpiewa

Georges Brassens; 22. Teatr PR — „Inżynier na sprzedaż” słuch. H. Domańskiego; 22.50 Studio d'Essai w Paryżu; 23.40 Mel. na Psalterz Polski — Mikołaja Gomółki.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Sztuka aranżacji; 8.30 Co kto lubi; 9. „Dziennik panny służącej” — pow.; 9.10 Kiermasz płyt; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11. Życie rodzinne — mag.; 11.30 Muzyka i jazzman; 12.25 Za Kierowców; 13. Powtórka z rozrywki; 13.30 „Szaradza” — pow. G. Garcii Marquesa; 14. Lato w Filmarni; 15.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 15.30 Barwy lubuskiej kultury — mag.; 15.50 Zespół Crecendence Clearwater Revisited; 16. Jam session pod gruszą; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 „Statek z baki” — rep.; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg czterdziestolatków; 19. Powieść w wyd. dżw. „Ślawa i chwała” J.

Iwaszkiewicza; 19.35 J. Massenet „Don Kichot”; 19.50 „Dziennik panny służącej”; 20. Interradio; 20.45 Gra ork. Paula Mauriatia; 21. Wieczór autorski — spotkanie z K. Błahiem; 21.30 Bielszy od cień bluesa; 22.08 Sergio Mendes; 22.13 Trzy kwadransy jazzu — dyskotografie; 23.05 Muzyczne lata w Aspen; 23.50 Śpiewa zespół Mills Brothers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7. Muz. poranna; 7.35 Rozmaitości o muzyce; 8. Transmisja z Programu I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13. Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Demokracja burżuazyjna a rzeczywistość społ.-polityczna; 13.25 Z radiowej fonoteiki muzycznej; 13.50 Utwory na wiołenczelu i fortepian Ludwiga van Beethovena; 14.25 „Tajemnice prozy Stefana Flukowskiego”; 14.45 Szkic do portretu S. J. Leca; 14.55 „Autostrada” — fragm.

pow. Howarda Northe; 15.15 „Sady nieostateczne” — czyli niepoeci o poezji i poetach; 15.40 „Poezja to las” o sztuce przekładu; 16.05 A. Vivaldi: Concerto grosso a-moll; 16.20 Lekcja j. łacińskiego; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17. Kompozytor tygodnia: F. Schubert; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „To wszystko już jest za mną” — monodram wg humoru sek. J. Przybysza; 17.55 Poznańskie konc. żywcem; 18.25 Lekcja j. hiszpańskiego; 18.40 Sztuka dyskotowania; 19. Szkoła Mistrzów; 19.15 Lekcja j. rosyjskiego; 19.30 Odtworzenie konc. Orkiestry Symf. Rada Duńskiego; 20.10 Widziane z radia — koncert; 20.30 C. d. koncertu; 21.30 Piosenki kompozytorów franc.; 22.45 Jaki charakter miała rewolucja ludowa w Polsce — dyskusja; 22.30 Polonij filozoficzne „Kultura jako źródło cierpień”; 22.50 Charles Ives: Zbiór trzech utworów na kwartet smyczkowy, kontrabas i fortepian. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10 — „Lokis” film fab. prod. polskiej (kol.); 14.55 — Wakacje Kino Młodych z cyklu: „Historia kamery pisana” — „Sztafeta pokoleń” — film dokum. prod. polskiej (kol.); 16 — Obiekt; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Zapraszamy na stadion; 17 — Dla dzieci: Lato z książką; 17.30 — „Suity z ziemi ojczystej” — film folklorystyczny TV czeskosłowackiej (kol.); 18.10 — „Kopernik” — cz. 1 — pt. „Niebo” — film fab. TP reż. Ewa i Czesław Petelski (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem Czesława Kucharskiego — „Co ważne w życiu” — film fab. (kol.); 20.30 — 11 Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolorbrzeg 77 — Premiera (kol.); 21.30 — Teatr Małych Form — August

PROGRAM 2: 14.20 — „Pegaz” (powt.); 15.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Ziemia — planeta ludzi” — reportaż filmowy A. Jarosza; 15.30 — Teatr Sensacji — Edgar Wallace — „Człowiek, który zmienił nazwisko” (powt.); 15.45 — „Tajemniczy świat przyrody”; 15.50 — „Paradoksy dyplomaty” (kol.); 17.40 — „Kobiety ich życia”; 17.45 — „Samotny jak nikt” — scenariusz i prowadzenie: B. Wachowicz; 18.40 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem Czesława Kucharskiego — „Co ważne w życiu” — film fab. (kol.); 20.30 — 11 Festiwal Piosenki Zolnierskiej — Kolorbrzeg 77 — Premiera (kol.); 21.30 — Teatr Małych Form — August